

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
IX kadencja



# Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 53. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2018 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 53. posiedzeniu Senatu:

senatora Zbigniewa Cichonia .....	7
senatora Leszka Czarnobaja .....	11
senatora Roberta Dowhana.....	13
senatora Roberta Dowhana oraz senatora Waldemara Sługockiego .....	20
senatora Jana Marii Jackowskiego .....	24
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Jana Żaryna, Marka Martynowskiego oraz Kazimierza Wiatra .....	27
senatora Andrzeja Kamińskiego .....	29
senatora Tadeusza Kopcia .....	32
senatora Jarosława Obremskiego.....	34
senatora Waldemara Sługockiego.....	37
senatora Artura Warzochoy .....	42
senatora Jerzego Wcisły.....	47



# 53. POSIEDZENIE SENATU

(21 grudnia 2017 r.)



**Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia**

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

*Występuję do Pani Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie bardzo bulwersującej rolników Polski południowej, gdzie, jak wiadomo, występuje największe rozdrobnienie gospodarstw rolnych. Są tam maleńkie gospodarstwa, 2-, 3-hektarowe, i koniecznością jest, aby uzupełnić budżet rodziny poprzez podjęcie pracy poza rolnictwem.*

*Niestety, na skutek zmiany przepisów, która dokonała się kilka lat temu, dochodzi do takiej sytuacji, że owi rolnicy, którzy byli ubezpieczeni w KRUS, gdzie, jak wiadomo, składki ubezpieczeniowe są stosunkowo niskie, po podjęciu dodatkowej działalności gospodarczej, bardzo często prowadzonej w zupełnie symbolicznym wymiarze – np. ktoś sobie uruchamia jakiś drobny warsztat stolarski czy świadczy jakieś inne drobne usługi, żeby uzupełnić skromny budżet swojego gospodarstwa rolnego – spotykają się raptem z koniecznością płacenia składek ZUS. Zmienione przepisy przewidują bowiem, że w takim przypadku następuje zmiana systemu ubezpieczenia. Niestety, praktyka jest taka, że wydawane przez ZUS decyzje o tym, że ci ludzie mają opłacać składki, docierają do nich z reguły w momencie, kiedy wymagalność tych składek jest już na skraju przedawnienia, czyli najczęściej przed upływem 5 lat. W związku z tym występuje ogromne nagromadzenie owych zaległości plus jeszcze obowiązek zapłaty odsetek ustawowych od tychże zaległości. Prowadzi to w skrajnych sytuacjach do poczucia beznadziejności, nawet chęci odebrania sobie życia.*

*Uważam, że powinno nastąpić podjęcie jakichś działań ustawodawczych, czy to zmierzających do zastosowania abolicji wobec takich osób, które na skutek nieświadomości co do zmiany tych przepisów – ona, jak powiadam, nastąpiła kilka lat temu – popadły w takie tarapaty, czy to umożliwiających takim ludziom spłacenie wspomnianych zaległości w dogodnych ratach, a w szczególności powinna nastąpić ze strony państwa ewentualna rezygnacja z pobierania odsetek od tychże zaległości. Podobne rozwiązania niejednokrotnie występowały u nas wcześniej, czy to w kwestii zaległości podatkowych, czy to również w kwestii należności zusowskich. Pamiętam, jak kilka lat temu takie rozwiązania były przyjmowane.*

*Z tego wynika moja prośba o podjęcie takich działań prawnych, jak również o zmianę praktyki ZUS, który nie powinien wyczekiwać, aż zaległości się zakumulują i będą wysokie. Nie powinien czekać 5 lat z wydaniem decyzji, która w takim przypadku dotyczy już bardzo dużych kwot, niemożliwych do udźwignięcia i do spłacenia przez wspomniane osoby. Myślę, że jest to coś, co się tym ludziom, i tak żyjącym w stosunkowo ubogich warunkach, należy od naszego państwa, które jest państwem również mającym pewne aspiracje do sprawowania opieki nad własnymi obywatelami. W związku z tym taka interwencja wydaje się zasadna.*

Zbigniew Cichon

## Odpowiedź

Warszawa, 31 stycznia 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 3 stycznia 2018 r. r. znak: BPS/043-53-1438/17 dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatora Zbigniewa Cichonia podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 grudnia 2017 r., w sprawie *opłacania składek ZUS przez rolników podejmujących dodatkową działalność gospodarczą*, po zapoznaniu się z informacjami i stanowiskiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tej sprawie przedstawionymi przez Członka Zarządu ZUS przy piśmie z dnia 25 stycznia br., znak: 992200/054/2/2018/PSN – uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Obowiązek ubezpieczeń społecznych osób, które rozpoczynają prowadzenie działalności gospodarczej i dodatkowo są rolnikami, regulują przepisy ustawy o *ubezpieczeniu społecznym rolników*<sup>1</sup>. Zgodnie z przepisami tej ustawy rolnik jest obowiązany w ciągu 14 dni poinformować KRUS o okolicznościach, które mają wpływ na podleganie ubezpieczeniu i o zmianie tych okoliczności<sup>2</sup>. Jeżeli osoba spełnia warunki określone w ustawie i w konsekwencji dalej podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, wówczas nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej<sup>3</sup>.

Jeśli natomiast nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, to obowiązkowo podlega ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu prowadzenia działalności<sup>4</sup> i jest zobowiązana z tego tytułu zgłosić się do ubezpieczeń oraz rozliczać i opłacać należne składki.

Decyzja w sprawie podlegania oraz ustania obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników należy do wyłącznej właściwości Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Obowiązek ubezpieczenia powstaje z mocy prawa, trwa przez cały czas spełniania ustawowych warunków do tego ubezpieczenia i jest niezależny od woli stron. W przypadku prawomocnej decyzji KRUS o ustaniu obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników, Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest ustawowo zobowiązany do ustalenia okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. W indywidualnych sprawach wydawane są decyzje ustalające obowiązek ubezpieczeń, podstawę wymiaru składek oraz decyzje określające wysokość zadłużenia<sup>5</sup>.

Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że uwzględniając okres, w którym toczą się postępowania sądowe w wyniku złożonych odwołań od wydanych decyzji, termin, w którym możliwe jest ustalenie należności do zapłaty może ulec znacznemu przesunięciu.

Działania podejmowane przez Zakład nie mają jednak w żadnym wypadku na celu narażania płatników na dodatkowe koszty, lecz wynikają z obowiązku realizacji przepisów prawa. Postępowanie w celu wydania decyzji ustalającej obowiązek ubezpieczeń, podstawę wymiaru składek i obowiązek opłacania składek, zawiesza bieg termi-

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2016 r., poz. 277 z późn. zm.).

<sup>2</sup> Art. 37 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

<sup>3</sup> Art. 5a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

<sup>4</sup> Art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1778).

<sup>5</sup> Art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.



nu przedawnienia od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna<sup>6</sup>.

Jeżeli decyzja ZUS o podleganiu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności lub decyzja określająca wysokość zadłużenia dotyczy należności za okres przed lutym 2009 r. przedsiębiorca, który otrzymał taką decyzję może wystąpić z wnioskiem o umorzenie tych należności na podstawie tzw. ustawy abolicyjnej<sup>7</sup>. Podkreślić jednak należy, że w tym przypadku ustawa ogranicza termin na złożenie wniosku do 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym lub o wysokości zadłużenia<sup>8</sup>.

Każda osoba prowadząca działalność gospodarczą, która po ustaniu obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników otrzymała z ZUS decyzję o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej może również złożyć wniosek o umorzenie należności z tytułu składek na podstawie przepisów ustawy o *systemie ubezpieczeń społecznych*<sup>9</sup>. Umorzenie tych należności uzależnione jest od zaistnienia konkretnych przesłanek wskazanych w przepisach prawa, tj. całkowitej nieściągalności, która zachodzi między innymi wówczas, gdy:

- nastąpiło zaprzestanie prowadzenia działalności przy jednoczesnym braku majątku, z którego można wyegzekwować należności lub
- Naczelnik Urzędu Skarbowego lub komornik sądowy stwierdził brak majątku, z którego można prowadzić egzekucję albo w sytuacji, gdy w postępowaniu egzekucyjnym nie uzyska się kwot przekraczających wydatki egzekucyjne.

Katalog przesłanek całkowitej nieściągalności zawarty w ustawie o *systemie ubezpieczeń społecznych*<sup>10</sup> ma charakter zamknięty i nie może być dowolnie rozszerzany.

Ustawodawca dopuścił możliwość umorzenia należności z tytułu składek za osobę prowadzącą działalność gospodarczą także w sytuacji, gdy nie stwierdzono całkowitej nieściągalności<sup>11</sup>. W tym przypadku ZUS może umorzyć należności jeżeli zobowiązany wykaże, że ze względu na stan majątkowy i sytuację rodzinną nie jest w stanie opłacić tych należności, ponieważ pociągnęłoby to zbyt ciężkie skutki dla niego i jego rodziny, tj. w przypadku:

- gdy opłacenie należności z tytułu składek pozbawiłoby wnioskodawcę i jego rodzinę możliwości zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych lub
- przewlekłej choroby albo konieczności sprawowania opieki nad przewlekle chorym członkiem rodziny, pozbawiającej możliwości uzyskania dochodu umożliwiającego opłacenie należności.

Wydanie pozytywnej decyzji o umorzeniu należności może nastąpić zatem po spełnieniu określonych w ustawie przesłanek umorzenia. Podkreślić jednak należy, iż to na zobowiązanym ciąży obowiązek udowodnienia, że w jego przypadku zachodzą wskazane wyżej przesłanki umorzenia należności.

Osoba zobowiązana do opłacenia należności z tytułu składek może również złożyć wniosek o rozłożenie na raty tych należności. Ulga w postaci rozłożenia zadłużenia na raty stanowi dogodną formę uregulowania zobowiązań wobec ZUS, ponieważ umożliwia spłatę zadłużenia w dłuższym okresie. Po złożeniu wniosku, Oddział ZUS przekazuje zainteresowanemu informację o dokumentach niezbędnych do jego rozpatrzenia, a następnie zaproponuje warunki spłaty odpowiednie do jego możliwości finansowych. Na szczególną uwagę zasługuje również to, że podpisanie umowy o rozłożeniu na raty należności z tytułu składek powoduje zawieszenie ewentualnie prowadzonego postępowania egzekucyjnego.

Pomocą w skompletowaniu oraz wypełnieniu niezbędnych dokumentów służą powołani w Oddziałach ZUS doradcy do spraw ulg i umorzeń.

<sup>6</sup> Art. 24 ust. 5f ustawy o *systemie ubezpieczeń społecznych*.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (Dz. U. z 2012 r., poz. 1551).

<sup>8</sup> Art. 1 ust. 5 ustawy abolicyjnej.

<sup>9</sup> Art. 28 ustawy o *systemie ubezpieczeń*.

<sup>10</sup> Art. 28 ust. 3 ustawy o *systemie ubezpieczeń społecznych*.

<sup>11</sup> Art. 28 ust. 3a ustawy o *systemie ubezpieczeń społecznych*.

W przypadku, gdy w trakcie realizacji umowy sytuacja zobowiązanego ulegnie zmianie, będzie mógł on wystąpić o zmianę warunków umowy. Zmiana będzie mogła jednak dotyczyć wyłącznie rat, których termin płatności jeszcze nie upłynął. Warunkiem udzielenia ulgi w formie układu ratalnego jest wystąpienie z wnioskiem w tym zakresie, uzasadnienie wniosku oraz dostarczenie dokumentów niezbędnych do oceny sytuacji finansowej.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
z up. Marcin Zieleniecki  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Leszka Czarnobaja**

skierowane do prezesa Rady Ministrów,  
ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

*Wielce Szanowny Panie Premierze!*

*Działając na podstawie art. 16 ust. 1, art. 20 ust. 1 i 2 w związku z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie stanu faktycznego oraz szczegółowych informacji na temat działań podjętych przez Radę Ministrów zmierzających do zatwierdzenia Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Rosja.*

*Program Współpracy Transgranicznej Polska – Rosja 2014–2020 został zaakceptowany przez międzynarodowy Wspólny Komitet Programujący, a następnie, 8 grudnia 2016 roku, przez Komisję Europejską. Do zawarcia umowy finansowej, która warunkuje uruchomienie pieniędzy z programu na realizację projektów, niezbędne jest jego zatwierdzenie przez polski rząd. W świetle regulacji unijnych powinno to nastąpić do końca 2017 r.*

*Przedłużający się proces zatwierdzania programu grozi rozwiązaniem programu i utratą szansy wsparcia w postaci 62 milionów euro dofinansowania, z którego korzystają samorządy z województw pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i podlaskiego we współpracy z partnerami z obwodu kaliningradzkiego, dla których budżet tego programu to często jedyna możliwość wsparcia ważnych dla społeczności lokalnych pogranicza polsko-rosyjskiego przedsięwzięć rozwojowych. Utrata możliwości dofinansowania planowanych przedsięwzięć spowoduje realne straty finansowe po stronie zarówno województwa, jak i lokalnych samorządów oraz organizacji pozarządowych.*

*Bardzo proszę Pana Premiera o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie.*

*Z wyrazami szacunku,  
Leszek Czarnobaj*

**Odpowiedź**

Warszawa, 23 stycznia 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Leszka Czarnobaja na 53. posiedzeniu Senatu RP w sprawie działań podjętych przez Radę Ministrów zmierzających do zatwierdzenia Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Rosja, pragnę przekazać następujące informacje.

W dniu 28 grudnia 2017 r. Rada Ministrów, na wniosek Ministra Rozwoju, przyjęła uchwałę nr 211/2017 w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Rosja 2014–2020. Decyzja Rady Ministrów umożliwiła zawarcie przez Polskę umowy finansowej, określającej warunki finansowania oraz wdrażania Programu.

Umowę finansową w imieniu Rządu RP podpisał Pan Minister Jerzy Kwieciński w dniu 29 grudnia 2017 r. Wcześniej tę umowę podpisała Komisja Europejska (20 grudnia ub.r.) i strona rosyjska (26 grudnia ub.r.).

Jestem przekonany, że uruchomienie 41,6 mln euro środków Unii Europejskiej na realizację wspólnych projektów z partnerami z Obwodu Kaliningradzkiego FR przyczyni się do pozytywnych przemian na terenach przygranicznych północno-wschodniej Polski, objętych obszarem wsparcia Programu.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
z up. Adam Hamryszczak  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do minister cyfryzacji Anny Streżyńskiej

Szanowna Pani Minister!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej, w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przeze mnie 9 marca 2016 r. na dwunastym posiedzeniu Senatu RP IX kadencji, ponownie wnoszę o podjęcie odpowiednich działań mających na celu wprowadzenie zakazu korzystania z telefonów komórkowych w miejscach publicznych oraz innych obiektach użytkowych.

Korzystanie z telefonów komórkowych stało się domeną współczesnej komunikacji interpersonalnej. O ile inne formy komunikacji mobilnej nie są tak uciążliwe, o tyle rozmowy przez telefon komórkowy stają się coraz większym problemem, gdyż zakłócają spokój innym użytkownikom miejsc publicznych. Głośne rozmowy w środkach transportu publicznego, restauracjach, teatrach, kinach, muzeach, ale także na terenie obiektów rekreacyjnych, stają się bardzo uciążliwe.

Wciąż brakuje odpowiedniej edukacji z zakresu poszanowania komfortu współużytkowników miejsc publicznych. Rozmowy te są coraz częstsze i głośnie, przez co zakłócają ogólnie pojęty spokój. Zakaz używania telefonów komórkowych podczas lotów samolotem funkcjonuje bez problemu i jest respektowany przez współpasażerów. Wprowadzenie ww. zakazu w innych miejscach jest zatem realne.

W związku z powyższym apeluję o rozważenie wprowadzenia zakazu korzystania z telefonów komórkowych w miejscach publicznych oraz innych obiektach użytkowych. Zwiększy to komfort, ale także wpłynie na wzajemne poszanowanie spokoju. Działania w tym zakresie są ważne i uzasadnione.

Z poważaniem  
Robert Dowhan

**Odpowiedź**

Warszawa, 23 stycznia 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

na wstępie należy wskazać, że problematyka poruszona w niniejszym oświadczeniu, w tym w szczególności wydanie zakazu używania telefonów komórkowych w miejscach publicznych wykracza poza kompetencje ministra kierującego działem informatyzacja, wpisując się w zakres działów administracji rządowej: transport oraz administracja.

Niezależnie od powyższego, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Kwestie używania telefonów na pokładzie samolotów należących do Polskich Linii Lotniczych LOT reguluje dokument pt. Ogólne Warunki Przewozu Pasażerów i Bagażu stosowane w Polskich Liniach Lotniczych LOT SA<sup>1</sup>. Dokument ten stanowi między innymi, że „ze względów bezpieczeństwa lotu przewoźnik może wprowadzić zakaz lub ograniczenia posługiwania się na pokładzie samolotu urządzeniami takimi jak na

<sup>1</sup> Wydany na podstawie art. 205 ust. 2a ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz. U. z 2002 r. nr 130 poz. 1112).

*przykład: przenośnym radiem i komputerem/laptopem, telefonem komórkowym, grami elektronicznymi, urządzeniami nadawczymi, zabawkami sterowanymi falami radiowymi i radiotelefonem. Dozwolone jest używanie aparatów słuchowych i aparatów kontrolujących pracę serca*". Ww. dokument nie odnosi się jednak do zakazu prowadzenia rozmów jako takiego, ale do zakazu używania pewnego typu urządzeń, które z racji emisji fal radiowych mogą potencjalnie wpływać na pracę tzw. awioniki, czyli urządzeń pokładowych. Dodatkowo, brak wykorzystania telefonów komórkowych na pokładach samolotów wynika również, a może przede wszystkim z faktu, że terminal (telefon) zamknięty w kadłubie samolotu poruszającego się z prędkością przelotową ok 800 km/h na przelotowym pułapie 10 tys. metrów lub większym nie jest w stanie połączyć się bezpośrednio z naziemnymi stacjami bazowymi telefonii komórkowej.

Warto ponadto zauważyć, że w niektórych liniach lotniczych (z reguły na lotach długodystansowych), pasażerowie mają możliwość korzystania z telefonów pokładowych zlokalizowanych w fotelach. Część linii lotniczych posiada w swoich samolotach instalacje do odbioru Internetu z satelity i wyposażenie do udostępniania WiFi pasażerom na pokładzie samolotu – z informacji prasowych wynika, że w 2018 r. planuje to zrobić także PLL LOT. Osoby posiadające w telefonie aktywną usługę WiFiCalling (lub aplikację do połączeń głosowych za pośrednictwem sieci IP, np. Skype) będą mogły więc wykonywać połączenia głosowe za pośrednictwem sieci WiFi. Co ważne Komisja Europejska, zgodnie z decyzją 2010/166/EC, dopuszcza pracę mikrokomórek na pokładach samolotów – terminal użytkownika łączy się z mikrokomórką, a sygnał zbiorczy przekazywany jest z samolotu drogą satelitarną.

Podstawę prawną dla wydawania regulaminów przewozu pasażerów w komunikacji lądowej (z wyjątkiem kolei i żeglugi śródlądowej) stanowi ustawa – *Prawo przewozowe*<sup>2</sup>. Zatem to od przewoźnika zależy określenie zasad przewozu pasażerów – co wolno, a czego nie wolno im robić w trakcie korzystania z usługi. Pragnę dodać, że korzystanie z transportu publicznego odbywa się na podstawie dobrowolnie zawieranej umowy, do której pasażer przystępuje, godząc się na warunki określone w regulaminie, poprzez np. wejście na pokład autobusu. W sposób analogiczny, ale na podstawie odrębnych przepisów uregulowany został przewóz osób koleją oraz środkami żeglugi śródlądowej.

Odnośnie do zasad korzystania z miejsc publicznych np. parków, placów zabaw, ciągów ulic – o sposobie korzystania z tych miejsc decydują najczęściej przepisy lokalne (uchwały gmin itp., albo regulaminy wydawane na podstawie odrębnych przepisów przez ich zarządców). W przypadku innych miejsc, takich jak kawiarnie, restauracje, bary etc. – ich szeroko rozumiani właściciele decydują o tym, czy dopuszczają możliwość prowadzenia rozmów.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że dyskusje związane z ewentualnymi zmianami systemowymi w opisanym zakresie wymagałyby niewątpliwie zaangażowania szerszego kręgu podmiotów i uwzględnienia różnorodnych uwarunkowań.

Z wyrazami szacunku

MINISTER CYFRYZACJI  
z up. Marek Zagórski  
Sekretarz Stanu

<sup>2</sup> Art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – *Prawo przewozowe* (Dz. U. z 2015 r. poz. 915).

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W nawiązaniu do oświadczenia złożonego 24 grudnia 2015 r. na szóstym posiedzeniu Senatu RP IX kadencji ponownie wnoszę o wprowadzenie do ustawy – Prawo o ruchu drogowym przepisu dotyczącego całkowitego zakazu wyprzedzania pojazdów silnikowych wielośladowych wobec kierujących samochodami ciężarowymi o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t przez tożsamy pojazd na polskich autostradach dwupasmowych.*

*Podczas jazdy na autostradzie bardzo często mamy do czynienia ze zjawiskiem wyprzedzania 2 pojazdów silnikowych wielośladowych ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t. Jest to proceder niezwykle niebezpieczny, długotrwały oraz uciążliwy dla innych użytkowników polskich autostrad. Wyprzedzanie odbywa się zazwyczaj na odcinku kilku kilometrów, pojazdy ciężarowe poprzez założone blokady prędkości różnią się osiąganą prędkością zaledwie o 3–4 km/h. W tym czasie za tirami tworzy się sznur aut osobowych, które nie mogą jechać szybciej, ponieważ droga jest zablokowana na obu pasach ruchu.*

*Zakaz wyprzedzania dla pojazdów ciężarowych może nie tylko ułatwić jazdę kierowcom samochodów osobowych, ale także wpłynąć na wzrost bezpieczeństwa, szczególnie w rejonie węzłów autostradowych. W tych okolicach utrudnione jest bezpieczne włączanie się do ruchu i wyłączenie z niego innych pojazdów, a wyprzedzanie się aut ciężarowych w tych miejscach zwiększa ryzyko wypadku.*

*W związku z powyższym działania w tym kierunku uważam za zasadne i celowe.*

*Z poważaniem  
Robert Dowhan*

**Odpowiedź**

Warszawa, 28 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem nr BPS/043-53-1441/17, przy którym przesłano oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 grudnia 2017 r. w sprawie wprowadzenia do ustawy – Prawo o ruchu drogowym przepisu dotyczącego całkowitego zakazu wyprzedzania samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t przez tożsamy pojazd na polskich autostradach dwupasowych, poniżej przedstawiam następujące stanowisko.

W 2017 r. ówczesny resort Infrastruktury i Budownictwa w kwestii zakazu wyprzedzania samochodów ciężarowych zebrał opinie od krajowych podmiotów (instytucji publicznych oraz organizacji społecznych) zajmujących się zagadnieniami z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz transportu drogowego (przewozów drogowych), a także przeprowadził analizę rozwiązań prawnych regulujących wskazaną wyżej problematykę w innych państwach europejskich.



Analiza tych rozwiązań prawnych pozwala stwierdzić, że regulacje dotyczące wyprzedzania przez samochody ciężarowe są zróżnicowane w zależności od kraju oraz ilościowego występowania poszczególnych rodzajów dróg. W większości państw europejskich nie występują odrębne przepisy, które regulowałyby problematykę wyprzedzania przez samochody ciężarowe, a zasady obowiązujące kierujących tymi pojazdami podczas manewru wyprzedzania są takie same jak dla innych użytkowników dróg. Ewentualne ograniczenia wyprzedzania wynikają przede wszystkim ze znaków drogowych umieszczonych w organizacji ruchu na poszczególnych odcinkach dróg.

Niektóre państwa posiadają jednak regulacje, które pośrednio ograniczają możliwość wyprzedzania przez samochody ciężarowe na autostradach i drogach ekspresowych. Najczęściej są to przepisy umożliwiające poruszanie się pojazdów o określonych parametrach (np. długości większej niż 7 m lub masie całkowitej powyżej 3,5 t – zależnie od kraju) jedynie na niektórych, wskazanych pasach ruchu, na autostradach i drogach ekspresowych. Takie rozwiązania występują m.in. w:

- **Finlandii**, gdzie obowiązuje zakaz poruszania się samochodów ciężarowych oraz pojazdów lub zespołów pojazdów o długości większej niż 7 m po pasach innych niż dwa skrajne z prawej strony drogi wielopasowej, na drogach mających co najmniej trzy pasy ruchu w jednym kierunku jazdy,
- **Austrii**, gdzie zakazuje się wykonywania manewru wyprzedzania lewym pasem przez samochody o masie całkowitej powyżej 7,5 t na odcinkach autostrad, gdzie są co najmniej 3 pasy ruchu w jednym kierunku, chyba że skorzystanie z tego pasa jest konieczne dla kontynuacji jazdy,
- **Francji**, gdzie pojazdy powyżej 3,5 t i powyżej 7 m długości mogą poruszać się jedynie po dwóch pasach ruchu znajdujących się po prawej stronie jezdni,
- **Grecji**, gdzie samochody ciężarowe powinny poruszać się najbliższej prawej krawędzi jezdni na wszystkich drogach szybkiego ruchu. Na autostradach gdzie są trzy pasy ruchu lub więcej zabrania się poruszania się przez samochody ciężarowe po lewym pasie ruchu. W takim przypadku zawsze muszą poruszać się pasem prawym,
- **Bulgarii**, gdzie obowiązuje przepis o dopuszczalnym poruszaniu się pojazdów o masie powyżej 3,5 t jak i pojazdów o łącznej długości całkowitej z ładunkiem powyżej 7 m, na autostradzie z trzema lub więcej pasami ruchu w jednym kierunku, wyłącznie na prawym i sąsiadującym z nim pasie ruchu. Zakazany jest wjazd i ruch na innych pasach, w tym również przy wyprzedzaniu.

Całkowity zakaz wyprzedzania na autostradach i drogach ekspresowych przez samochody o masie całkowitej powyżej 7,5 t obowiązuje na **Słowacji**, a także na **Węgrzech** (między godz. 6.00 a 22.00).

Nieco odmiennym legislacyjnie, choć podobnym w skutkach jest rozwiązanie zastosowane w **Irlandii**, gdzie samochody ciężarowe mają bezwzględny zakaz używania pasa wewnętrznego autostrady, służącego do wyprzedzania, co oznacza w praktyce całkowity zakaz wyprzedzania dla tych pojazdów (zakaz ten obowiązuje wyłącznie na autostradach i nie obejmuje dróg ekspresowych). Natomiast w **Holandii** obowiązujący zakaz ma ograniczone zastosowanie, ponieważ odnosi się jedynie do odcinków autostrad o dwóch pasach ruchu w każdym kierunku. W **Danii** oraz **Luxemburgu** obowiązują zakazy wyprzedzania przez samochody ciężarowe na określonych odcinkach autostrad (w przypadku Danii zakaz ten wynika z zarządzenia Głównej Dyrekcji Dróg i dotyczy godzin szczytu, tj. między 6:00 a 9:00 i 15:00 a 18:00).

Przedmiotowa problematyka została najbardziej szczegółowo uregulowana w systemie prawnym **Niemiec**, gdzie funkcjonujące przepisy stanowią połączenie elementów różnych rozwiązań prawnych. W niemieckim kodeksie ruchu drogowego przewidziane są następujące przepisy szczegółowe dotyczące wyprzedzania przez samochody ciężarowe na autostradach:

- bezwzględnie zabronione jest wyprzedzanie na skrajnie lewym pasie jezdni, w sytuacji gdy w jednym kierunku są więcej niż dwa pasy ruchu,
- zabronione jest wyprzedzanie przez pojazdy o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 7,5 t w sytuacji, gdy widoczność na drodze spada poniżej 50 m na skutek opadów deszczu, śniegu lub mgły,



- prędkość pojazdu wyprzedzającego musi być o co najmniej 10 km/h wyższa niż ta, z którą porusza się pojazd wyprzedzany. Biorąc pod uwagę obowiązujący powszechnie na autostradach zakaz poruszania się samochodów ciężarowych z prędkością powyżej 80 km/h przepis ten skutkuje tym, że wyprzedzany może być tylko pojazd jadący 70 km/h lub mniej,
- pojazdy o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t poruszające się z prędkością powyżej 50 km/h są zobowiązane do zachowania odstępu od poprzedzającego pojazdu wynoszącego co najmniej 50 m.

Należy też zwrócić uwagę na stanowisko **Słowenii**, gdzie w latach 2007–2009 prowadzone były – przez słoweńskie Ministerstwo Infrastruktury – badania mające na celu ustalenie, czy ewentualne wprowadzenie całkowitego zakazu wyprzedzania przez samochody ciężarowe usprawni ruch drogowy. W rezultacie ustalono, że wprowadzenie takiego zakazu jest bezzasadne, gdyż w znacznym stopniu ograniczyłoby przepustowość autostrad i dróg szybkiego ruchu oraz przyczyniłoby się do powstania sytuacji zagrażających bezpieczeństwu na drogach.

Z opinii przedstawionych w przedmiotowej kwestii przez instytucje publiczne oraz organizacje społeczne zajmujące się zagadnieniami z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz transportu drogowego (przewozów drogowych) wynika, że **wszystkie podmioty opiniujące** wskazywały na **brak uzasadnienia** dla wprowadzenia bezwzględnego zakazu wyprzedzania przez samochody ciężarowe na autostradach i drogach ekspresowych.

Podmioty zajmujące się kwestiami bezpieczeństwa ruchu drogowego (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Główny Inspektorat Transportu Drogowego, Instytut Transportu Samochodowego, Stowarzyszenie Partnerstwo dla Bezpieczeństwa Drogowego) w swoich opiniach wskazały m.in., że obowiązujące przepisy w omawianym zakresie wydają się być wystarczające. Zwrócono też uwagę, że przy rozważaniu zmian legislacyjnych w przedmiotowym zakresie niezbędne jest dokonanie ewaluacji przewidywanych zysków i strat, wynikających z wprowadzenia ograniczenia wyprzedzania oraz oceny, czy faktycznie wyprzedzanie przez samochody ciężarowe na autostradach i drogach ekspresowych jest istotnym zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zaznaczono, że wprowadzenie bezwzględnego zakazu wyprzedzania dla samochodów ciężarowych oznaczałoby konieczność dostosowania prędkości tych pojazdów do pojazdów jadących najwolniej, co może spowodować zmniejszenie przepustowości drogi, a miejscowo doprowadzić nawet do tworzenia się zatorów. Tego typu regulacja mogłaby w niektórych, specyficznych warunkach doprowadzić do pogorszenia stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego np. poprzez spowolnienie ruchu lub nagminne łamanie zakazu przy oczywistej konieczności wyprzedzenia pojazdu poruszającego się z bardzo małą prędkością.

Podniesiono też, że na autostradach i drogach ekspresowych już obecnie Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad – jako organ zarządzający ruchem na tych drogach – dysponuje niezbędnymi narzędziami pozwalającymi na wprowadzenie ograniczenia wykonywania manewru wyprzedzania przez kierujących samochodami ciężarowymi, poprzez zastosowanie odpowiedniego oznakowania wybranych odcinków dróg. Takie oznakowanie (znak B-26 „zakaz wyprzedzania przez samochody ciężarowe”) może mieć postać stałego, jak i okresowego zakazu wyprzedzania. GDDKiA, monitorując na bieżąco natężenia ruchu na autostradach i drogach ekspresowych, może określić optymalny zakres czasowy oraz obszarowy stosowania takiego zakazu.

W ocenie wskazanych wyżej podmiotów, warto uwzględnić także praktyki stosowane przez kierujących samochodami ciężarowymi, którzy często umawiają się (np. za pośrednictwem CB radia) na jazdę w tzw. „konwoju”, gdy zmierzają w jednym kierunku. Jadą wówczas jeden za drugim i co jakiś czas zmienia się pojazd na czele. Zwrócono uwagę, że dzięki tej praktyce kierowcy mniej się męczą podróżą, ponieważ zmieniają się miejscami tak, aby przez całą drogę nie oglądać wyłącznie naczepy pojazdu poprzedzającego. Mniejsze zmęczenie kierowców wpływa z kolei na większe bezpieczeństwo na drogach. Przepis uniemożliwiający manewr wyprzedzania pozbawiłby możliwości zmiany kolejności pojazdów jadących w kolumnie.

Również organizacje zajmujące się transportem drogowym (Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce, Związek Pracodawców „Transport i Logistyka Polska”, Polska Izba Gospodarcza Transportu Samochodowego i Spedycji), jednoznacznie negatywnie odniosły się do wprowadzenia bezwzględnego zakazu wyprzedzania dla samochodów ciężarowych na autostradach i drogach ekspresowych.

W ich opinii takie generalne rozwiązanie stanowiłoby zbyt daleko idące ograniczenie, powodując negatywne konsekwencje nie tylko w ruchu drogowym, ale także o charakterze ekonomicznym. Wskazano, że całkowity zakaz wyprzedzania powodowałby w wielu przypadkach blokadę ruchu pojazdów przemieszczających się z większą prędkością przez pojazdy najwolniejsze (np. poruszające się z prędkością 60 km/h), a obniżenie średniej prędkości samochodów ciężarowych przełoży się na mniejszą wydajność transportu drogowego towarów i wzrost kosztów tego transportu, co będzie miało wpływ na efektywność całej polskiej gospodarki.

Podano też w wątpliwość korzyści z takiego rozwiązania dla bezpieczeństwa ruchu. Przywołano m.in. raport Komisji Transportu i Turystyki Parlamentu Europejskiego z 2010 r. dotyczący wpływu zakazów wyprzedzania przez samochody ciężarowe na dwupasowych autostradach na płynność ruchu i transport. Przywołane w raporcie badania wykazały, że na odcinkach dróg objętych zakazem średni czas przejazdu samochodów osobowych nieznacznie zmalał, przy wzroście średnich czasów przejazdu samochodów ciężarowych. Nie odnotowano natomiast różnic w ilości wypadków drogowych na drogach, na których wprowadzono zakaz oraz na drogach nieobjętych zakazem.

Wskazano na możliwość rozwiązania przedmiotowego problemu za pomocą odpowiedniej organizacji ruchu, zwłaszcza przy wykorzystaniu znaków zmiennej treści (oraz ewentualnie tabliczek do znaków B-26), umożliwiających stosowanie czasowych zakazów wyprzedzania na określonych odcinkach dróg.

Mając na uwadze przywołane wyżej argumenty, wyrażam stanowisko, że wprowadzenie do *ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. z 2017 r. poz. 1260, z późn. zm.) przepisów zakazujących wyprzedzania przez samochody ciężarowe na autostradach i drogach ekspresowych, nie znajduje uzasadnienia.

Należy zwrócić uwagę, że obowiązujące przepisy *ustawy – Prawo o ruchu drogowym* nakładają odpowiednie obowiązki dla kierujących pojazdami – związane z wykonywanym manewrem wyprzedzania – mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa i płynności ruchu. Zgodnie z art. 24 ust. 1 *ustawy – Prawo o ruchu drogowym*, kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzeniem upewnić się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu. Natomiast art. 24 ust. 6 tej *ustawy* stanowi, że kierującemu pojazdem wyprzedzanym zabrania się w czasie wyprzedzania i bezpośrednio po nim zwiększania prędkości.

Ponadto wymaga podkreślenia, że **Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad** – jako organ zarządzający ruchem na autostradach i drogach ekspresowych – posiadając wiedzę w zakresie warunków ruchu na sieci tych dróg, **może dostosować organizację ruchu do lokalnych potrzeb, uwzględniając m.in. potrzebę wyeliminowania manewrów wyprzedzania przez samochody ciężarowe na określonych odcinkach dróg** (na których taki manewr prowadziłby do znacznego utrudnienia ruchu innym jego uczestnikom lub powodowałby zagrożenie bezpieczeństwa ruchu). Wymaga podkreślenia, że wskazane wyżej dostosowanie organizacji ruchu może mieć zarówno charakter stały (za pomocą znaków B-26), jak i okresowy (znaki B-26 z odpowiednimi tabliczkami). Może mieć również – dzięki zastosowaniu znaków zmiennej treści, które są zainstalowane na sieci autostrad i dróg ekspresowych – charakter dynamiczny, uzależniony od aktualnych parametrów ruchu, jak np. natężenie ruchu oraz udział w nim samochodów ciężarowych, czy warunki pogodowe.

Zgodnie z informacją przekazaną przez GDDKiA (według stanu na luty 2017 r.) znaki B-26 zastosowane są na odcinkach autostrad i dróg ekspresowych o łącznej długości około 340 km, co stanowi niemal 10 procent obecnej sieci tych dróg.

Jednocześnie, z uwagi na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego na autostradach i drogach ekspresowych, a także mając na względzie argumenty przywołane w treści oświadczenia senatora Roberta Dowhana, resort infrastruktury

podejmię działania legislacyjne w celu określenia dodatkowych warunków – związanych z wykonywaniem manewru wyprzedzania – dla kierujących pojazdami ciężarowymi. Zakłada się, że dodatkowe warunki pozwolą na wyeliminowanie albo znaczące ograniczenie zjawiska długotrwałego wyprzedzania się pojazdów ciężarowych na autostradach i drogach ekspresowych. Ponadto deklaruję, że po wypracowaniu rozwiązania prawnego w przedmiotowym zakresie, poinformuję o tym Pana Marszałka.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Marek Chodkiewicz  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana  
oraz senatora Waldemara Sługockiego**

*skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka  
oraz do prezesa Polskich Linii Lotniczych LOT Rafała Milczarskiego*

*Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!*

*My, niżej podpisani senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, wnosimy o udzielenie szczegółowych informacji dotyczących połączenia lotniczego na trasie Zielona Góra (Babimost) – Warszawa (Okęcie).*

*Mieszkańcy województwa lubuskiego z wielkim entuzjazmem przyjęli wiadomość o zmianie przewoźnika obsługującego ww. trasę. Dzięki temu powstała możliwość podróżowania na jednym bilecie przez Warszawę na dalsze trasy. Poza tym, że daje dostęp do atrakcyjnych ofert przewoźnika, sytuacja ta chroni pasażera przed niechcianymi problemami w podróży, np. spowodowanymi złymi warunkami pogodowymi lub innymi komplikacjami technicznymi. Niestety, od 2 marca br., kiedy połączenie zostało uruchomione, loty na trasie Zielona Góra – Warszawa były wiele razy odwoływane lub znacznie opóźniane z różnych przyczyn. Bywały miesiące, kiedy nie sposób było znaleźć tydzień, w którym loty odbyły się planowo. Znacznie utrudnia to pracę parlamentarną, a przede wszystkim pracę osób działających w sferze biznesowej.*

*W związku z powyższym zwracamy się o przedstawienie szczegółowych statystyk (danych) począwszy od daty uruchomienia połączenia obsługiwane przez PLL LOT dotyczącego trasy: po pierwsze, ZG-WAW – z uwzględnieniem liczby odwołanych i opóźnionych lotów z podaniem przyczyny; po drugie, WAW-ZG – z uwzględnieniem liczby odwołanych i opóźnionych lotów z podaniem przyczyny.*

*Jednocześnie wyrażamy głęboką nadzieję, że podobne zdarzenia nie będą miały miejsca w przyszłości. Połączenie lotnicze Zielonej Góry z Warszawą to wielka szansa dla województwa lubuskiego, umożliwiającą sprostanie europejskim standardom. Działania w zakresie ulepszania obsługi ww. połączenia są ważne i uzasadnione.*

*Z poważaniem  
Robert Dowhan  
Waldemar Sługocki*

**Stanowisko  
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 26 stycznia 2018 r.

Pan  
Mateusz Morawiecki  
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

w związku z realizowanym przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów nadzorem właścicielskim nad Polskimi Liniami Lotniczymi „LOT” SA w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością merytoryczną, oświadczenie w sprawie połączeń lotniczych na trasie Zielona Góra – Warszawa, realizowanych przez Polskie Linie Lotnicze „LOT” SA, złożone przez senatorów Roberta Dowhana i Waldemara Sługockiego podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 grudnia 2017 roku.

Łacząc wyrazu szacunku

Andrzej Adamczyk

**Stanowisko  
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 31 lipca 2018 r.

Pan  
Mateusz Morawiecki  
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

w załączeniu przekazuję zgodnie z właściwością oświadczenie senatorów Roberta Dowhana i Waldemara Śługockiego w sprawie połączeń lotniczych na trasie Zielona Góra – Warszawa, realizowanych przez Polskie Linie Lotnicze „LOT” SA, złożone podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 grudnia 2017 r.

W związku z realizowanym przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów nadzorem właścicielskim nad Polskimi Liniami Lotniczymi „LOT” SA, przedmiotowe oświadczenie zostało przekazane do Pana Premiera przy piśmie (znak: DL.1.054.2.2018.TB) z dnia 26 stycznia br. Jednakże z przyczyn technicznych, spowodowanych prawdopodobnie reorganizacją resortów, nie dotarło do KPRM. Proszę o przyjęcie mojego wyjaśnienia oraz przeprosin w związku z zaistniałą sytuacją.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Mikołaj Wild  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
SEKRETARZA  
do spraw PARLAMENTARNYCH  
w KANCELARII PREZESA  
RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 22 sierpnia 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, na oświadczenie senatorów Roberta Dowhana i Waldemara Śługockiego złożone podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 stycznia 2018 r. *w sprawie połączenia lotniczego na trasie Zielona Góra (Babimost) – Warszawa (Okęcie)* oraz oświadczenie senatora Roberta Dowhana złożone podczas 62. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 czerwca 2018 r. *w sprawie opóźnień lotów krajowych na trasach Szczecin – Warszawa oraz Warszawa – Zielona Góra* poniżej przedstawiam informacje w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z informacją uzyskaną od spółki punktualność lotów realizowanych przez PLL LOT SA osiąga poziom większości regularnych przewoźników europejskich i wynosi około 61%. Według globalnych danych FlightStats LOT wypada lepiej niż np. Lufthansa i TAP. Natomiast regularność rejsów PLL LOT SA w ostatnich miesiącach wynosi około 98% i jest to wynik powyżej europejskiej średniej. Część opóźnień rejsów wynika z niezależnych od spółki czynników, takich jak: wyczerpująca się przepustowość infrastruktury lotniczej, w tym Lotniska Chopina w Warszawie, a także ograniczeń przepustowości przestrzeni powietrznej. W 2017 roku regularność połączeń między Warszawą a Zieloną Górą osiągnęła poziom nieodbiegający od regularności innych połączeń w siatce rozkładowej PLL LOT SA. Prawie 94% rejsów nie zanotowało opóźnień. Tylko 11 planowanych w minionym roku lotów zostało odwołanych. Wszystkie zakłócenia rejsów regularnych, jakie miały miejsce od momentu uruchomienia połączenia były wynikiem zdarzeń niezależnych od spółki i zostały wyszczególnione w piśmie Pana Michała Fijoła Członka Zarządu ds. Handlowych PLL LOT SA do Pani Marii Koc Wicemarszałka Senatu z dnia 22 stycznia 2018 r., znak D4/W/006/2018.

Jednocześnie należy podkreślić, że PLL LOT SA z największym priorytetem traktuje zapewnienie bezpieczeństwa wykonywanych operacji, a także dokłada starań o najwyższy poziom usług oferowanych wszystkim podróżującym.

Z poważaniem

Grzegorz Schreiber

**Odpowiedź  
CZŁONKA ZARZĄDU do spraw HANDLOWYCH  
POLSKICH LINII LOTNICZYCH LOT**

Warszawa, 22 stycznia 2018 r.

Pani Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu  
Ministerstwo Rozwoju

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do interpelacji poselskiej złożonej przez panów senatorów Roberta Dowhana i Waldemara Śługockiego (pismo o sygnaturze BPS/043-53-1442-LOT/17) na 53. posiedzeniu Senatu w dniu 21 grudnia 2017, chciałbym podziękować za zainteresowanie stanowiskiem LOT-u w kwestii wykonywania rejsów rozkładowych na trasie Warszawa – Zielona Góra – Warszawa.

Pragnę podkreślić, że wszystkie zakłócenia rejsów regularnych, jakie miały miejsce od momentu uruchomienia połączenia są wynikiem zdarzeń niezależnych od Polskich Linii Lotniczych LOT. W 2017 roku regularność połączeń między Warszawą a Zieloną Górą osiągnęła poziom nieodbiegający od regularności innych połączeń w siatce rozkładowej PLL LOT. Tylko 11 planowanych w minionym roku rotacji zostało odwołanych. Ponadto, prawie 94% wykonanych operacji dotarło do celu bez opóźnienia. O ewentualnych wynikłych w tym czasie nielicznych przesunięciach czasowych decydowały:

- a) ograniczenia w przestrzeni powietrznej niezależne od przewoźnika (1,8%);
- b) przyczyny techniczne (0,9%);
- c) opóźnienia po stronie dostawców usług zewnętrznych (np. handlingowych) (0,9%);



d) warunki pogodowe ograniczające lub uniemożliwiające wykonywanie operacji lotniczych (0,68%);

e) inne (2,25%) – w tym np. odladanie konieczne w związku z sytuacją pogodową.

Zapewniam, że naszym największym priorytetem jest bezpieczeństwo wykonywanych operacji, a także dbałość o najwyższy poziom usług oferowanych wszystkim pasażerom podróżującym na pokładach Polskich Linii Lotniczych LOT. Dołożymy wszelkich starań, aby usprawnić leżące w naszej mocy działania osiągając w przyszłości jeszcze lepsze wyniki operacyjne, które z pewnością posłużą promocji podróży lotniczych z i do Województwa Lubuskiego.

Z wyrazami szacunku

Michał Fijoł

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów,  
ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

*Od 1 stycznia mikrofirmy – czyli również samozatrudnieni, o ile są płatnikami podatku VAT – będą zobowiązane do przekazywania fiskusowi jednolitych plików kontrolnych. Rozszerzenie tego obowiązku na firmy mikro przedsiębiorców. Duża część mikrofirm, prowadząca papierową ewidencję i wystawiająca papierowe faktury, może sobie z tym nie poradzić pod względem informatycznym.*

*Czy Ministerstwo w przypadku błędów lub opóźnień przewiduje sankcje wobec wymienionych podmiotów gospodarczych?*

Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 29 stycznia 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do Oświadczenia Senatora Pana Jana Marii Jackowskiego, przesłanego przy piśmie z dnia 9 stycznia 2018 r. znak: DSP.INT.483.2.2018 w sprawie przekazywania przez mikrofirmy, od stycznia 2018 r., fiskusowi jednolitych plików kontrolnych, uprzejmie informuję, że w dniu 22 stycznia 2018 r. Szef Krajowej Administracji Skarbowej skierował do podległych organów zalecenia, mające na celu wspieranie mikroprzedsiębiorców w prawidłowym wykonywaniu ustawowego obowiązku w zakresie przekazywania danych z ewidencji VAT w formie Jednolitego Pliku Kontrolnego.

W powyższych zaleceniach wskazano, aby w sytuacji ujawnienia przy pierwszej realizacji obowiązku przez podmioty zobowiązane, iż nie dochowały one ustawowego terminu przekazania danych w formie JPK\_VAT, bądź też dopuściły się innych nieprawidłowości w tym zakresie – poddawać szczególnie wnikliwej analizie przesłanki stanowiące podstawę pociągnięcia osób odpowiedzialnych za takie naruszenie do odpowiedzialności karnej skarbowej, ze szczególnym uwzględnieniem znamion umyślności w działaniu sprawcy.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Paweł Cybulski  
Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów



**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

*Do końca października wydano 1,5 mln oświadczeń dla pracowników ze Wschodu. 1 mln 458 tys. dotyczyło Ukraińców. Przybysze zza wschodniej granicy nie zwalniają tempa w staraniach o możliwość pracy w Polsce. Taka liczba powinna skłaniać rząd do jak najszybszego wypracowania nowej strategii imigracyjnej. Takie tempo zatrudnienia pracowników zza wschodniej granicy, którzy podejmują pracę najczęściej krótkoterminową, budzi zaniepokojenie związków zawodowych. Takie podejście do uzupełnienia braków rąk do pracy na rynku powoduje, że organizacje związkowe muszą się borykać w negocjacjach z pracodawcami z jeszcze jednym problemem – sztucznym zaniżaniem płac.*

*W związku z tym proszę o informację, czy trwają prace normujące tę sytuację.*

Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 30 stycznia 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatorskie Pana Jana Marii Jackowskiego, złożone podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 grudnia 2017 r. w sprawie rosnącej liczby pracowników ze Wschodu podejmujących zatrudnienie w Polsce, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Odpowiedzią na zmniejszające się zasoby rodzimej siły roboczej jest przede wszystkim polityka prorodzinna oraz aktywizacja osób bezrobotnych oraz biernych zawodowo. Podejmowanie działań na rzecz szeroko rozumianej poprawy poziomu życia jest jednym z głównych czynników zachęcających do powrotu z emigracji. Polityka imigracyjna ma na celu jedynie uzupełnianie innych polityk w obszarze przeciwdziałania negatywnym trendom demograficznym, w tym kurczeniu się grupy osób w wieku produkcyjnym.

W Polsce od lat systematycznie rośnie liczba pracujących cudzoziemców. Wysoką dynamikę wzrostu obserwujemy od roku 2014, choć obecnie trend ten zwalnia. Zwiększająca się skala napływu migrantów zarobkowych nie powoduje zahamowania spadku bezrobocia czy zatrzymania wzrostu wynagrodzeń.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej tworząc regulacje z zakresu dostępu cudzoziemców do rynku pracy stosuje zasadę, iż zatrudnianie cudzoziemców ma charakter komplementarny wobec zasobów rodzimej siły roboczej. Przepisy w tym zakresie odnoszą się wprost do zapobiegania dumpingowi płacowemu (np. przy zezwoleniu na pracę typu A wymagana jest porównywalność wynagrodzenia proponowanego cudzoziemcowi do wynagrodzeń innych pracowników na podobnym stanowisku). Od 1 stycznia 2018 r. obowiązują nowe przepisy dotyczące dostępu cudzoziemców do rynku pracy wprowadzone *ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. poz. 1543). Obok istotnych zmian dotyczących zatrudniania cudzoziemców wynika-

jących z implementacji tzw. dyrektywy sezonowej (2014/36/UE), znalazły się te dodatkowo chroniące rodzimy rynek pracy, likwidujące nadużycia, promujące pracodawców, którzy zatrudniają legalnie i oferują godne warunki pracy oraz zapobiegające obniżaniu standardów na rynku pracy. Warto wskazać np. na: ułatwienia dla pracodawców zatrudniających na podstawie umowy o pracę, porównywalność wynagrodzenia proponowanego cudzoziemcowi przy zezwoleniach na pracę sezonową do wynagrodzeń innych pracowników, wymóg płacy minimalnej przy zezwoleniach na pracę niezależnie od rodzaju zawartej umowy czy możliwość wprowadzenia limitów w napływie cudzoziemców. Istotne jest także zapewnienie dostępu m.in. Państwowej Inspekcji Pracy, Straży Granicznej i konsulom za pośrednictwem systemu teleinformatycznego do rejestru centralnego zawierającego dane o dokumentach (zezwoleniach, oświadczeniach) wydanych w związku z pracą cudzoziemców oraz możliwość korzystania przez publiczne służby zatrudnienia z danych gromadzonych w systemach teleinformatycznych np. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (zaleganie z należnościami ZUS lub podatkowymi może być przesłanką odmowy w przypadku wszystkich typów zezwoleń i oświadczenia).

Skala i struktura zatrudniania cudzoziemców, a także informacje napływające do Ministerstwa z instytucji zaangażowanych w kwestie cudzoziemskie, są stale analizowane. Ponadto, Ministerstwo inicjuje szereg działań mających na celu monitorowanie pracy cudzoziemców w Polsce, np. bada opinie powiatowych urzędów pracy dotyczące wpływu zatrudniania cudzoziemców na lokalne rynki pracy oraz organizuje spotkania z urzędami i organizacjami społecznymi dotyczące migracji zarobkowych do Polski.

Opracowanie całościowej strategii migracyjnej Polski znajduje się w kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. MRPiPS współpracuje przy tworzeniu strategicznych dokumentów dotyczących migracji w kontekście imigracji zarobkowej. W I poł. 2017 r. nieformalny międzyresortowy zespół przyjął priorytety społeczno-ekonomiczne polityki migracyjnej i przekazał je do Rady Ministrów. Podkreślono w nich między innymi: *Polityka migracyjna na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego Polski musi być dostosowana przede wszystkim do priorytetów rynku pracy i tworzona z perspektywy pozytywnego oddziaływania na rozwój społeczno-gospodarczy państwa przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiednich standardów zatrudnienia oraz bezpieczeństwa państwa.*

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje i wyjaśnienia uzna Pan za satysfakcjonujące i wyczerpujące.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Stanisław Szwed  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,  
Jana Żaryna, Marka Martynowskiego  
oraz Kazimierza Wiatra**

*skierowane do ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego*

*12 grudnia br. Senat Stanów Zjednoczonych aprobował Act S.447, znany jako Justice for Uncompensated Survivors Today (JUST) Act of 2017. Ustawa trafi do Izby Reprezentantów i po podpisaniu przez prezydenta, co wydaje się formalnością, jeśli weźmie się pod uwagę, że Republikanie posiadają większość w Kongresie, stanie się obowiązującym prawem.*

*Czy polski rząd monitoruje przebieg prac nad tą ustawą? Czy polski rząd dokonał już analizy skutków prawnych i budżetowych dla państwa polskiego w związku z przyjętymi w tej ustawie rozwiązaniami prawnymi? Prosimy też o informację, czy w ocenie rządu ta ustawa jest, czy nie jest pokłosiem toczącej się w Polsce dyskusji nad ustawą reprivatyzacyjną.*

*Jan Maria Jackowski  
Jan Żaryn  
Marek Martynowski  
Kazimierz Wiatr*

**Odpowiedź**

Warszawa, 31 stycznia 2018 r.

Pan Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Jana Marię Jackowskiego wraz z innymi Senatorami na 53. posiedzeniu Senatu w dniu 21 grudnia 2017 r. przedstawiam następujące wyjaśnienia i informacje.

Regulacja S. 447 *Justice for Uncompensated Survivors Today (JUST) Act of 2017* będąca przedmiotem oświadczenia jest obiektem pogłębionego zainteresowania polskich służb dyplomatycznych i podlega analizie ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Amerykański Senat 12 grudnia 2017 r. jednomyślnie przyjął projekt ustawy (S. 447), która nakłada na Sekretarza Stanu USA obowiązek monitorowania w poszczególnych państwach kwestii związanych ze zwrotem mienia utraconego podczas II wojny światowej, a także zagrabionego przez władze komunistyczne. Jego autorami są senatorowie Marco Rubio (R – Floryda) oraz Tammy Baldwin (D – Wisconsin). Projekt skierowano aktualnie do Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, która od lutego 2017 r. debatuje nad siostrzanym projektem (H. R. 1226), zawierającym niewielkie zmiany w stosunku do projektu senackiego.

Mając na uwadze etap procesu legislacyjnego, na jakim znajdują się prace nad ustawą *JUST Act* oraz brak pewności co do jej finalnego kształtu przedwczesnym byłoby przesądzać o ostatecznych skutkach regulacji.

Problematyka reprivatyzacyjna pojawia się na agendzie polsko-amerykańskiego dialogu od dłuższego czasu. W poprzednich latach przedstawiciele strony polskiej przy okazji różnego rodzaju kontaktów z żydowskimi organizacjami operującymi na terenie

USA, przedstawicielami amerykańskiej administracji, Kongresu USA konfrontowani byli z ogólnymi postulatami uporządkowania spraw związanych z procesami przejęcia (nacionalizacji) nieruchomości przez władze komunistyczne po 1944.

Wynikało to przede wszystkim z faktu, iż Polska jest ostatnim państwem Europy Środkowej i Wschodniej, w którym po 1989 r. nie uchwalono ustawy reprivatyzacyjnej. Upublicznienie w październiku 2017 r. projektu ustawy *o zrehabilitowaniu niektórych krzywd wyrządzonych osobom fizycznym wskutek przejęcia nieruchomości lub zabytków ruchomych przez władze komunistyczne po 1944 r.* spotkało się z szerokim odzewem środowisk żydowskich w USA, w tym m.in. przedstawiciele: *World Jewish Restitution Organization (WJRO)*, *National Coalition Supporting Eurasian Jewry (NCSEJ)*, *American Jewish Committee (AJC)* oraz *B'nai B'rith International* oraz części korpusu dyplomatycznego w Warszawie (w tym m.in. ambasad USA i Izraela). Biorąc pod uwagę fakt, iż prace nad ustawą *Just Act* były realizowane w obu Izbach Kongresu USA od początku 2017 r. trudno doszukiwać się bezpośredniego związku ww. procesu legislacyjnego z pracami nad polską ustawą reprivatyzacyjną.

**Jednocześnie pragniemy podkreślić, iż Ministerstwo Spraw Zagranicznych monitoruje wszelkie potencjalne inicjatywy polityczne i ustawodawcze mogące w jakikolwiek sposób zagrozić Polsce. W sytuacji, w której skutkiem ww. regulacji Kongresu USA miałyby się okazać zagrożenie interesów RP i jej obywateli, strona polska (w tym MSZ) podejmie zdecydowane działania.**

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Sekretarz Stanu  
Jan Dziedziczak

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w sprawie związanej z kwestią interpretacji pojęcia „przyłącze kanalizacyjne”, tj. z kwestią niezwykle istotną z punktu widzenia wszystkich gmin naszego kraju, a w konsekwencji – z punktu widzenia mieszkańców tych gmin.

Tytułem wstępu wskazuję, iż w dniu 22 czerwca 2017 r. Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów podjął uchwałę w sprawie o sygn. akt III SZP 2/16, w treści której dokonał m.in. nowej interpretacji pojęcia „przyłącze kanalizacyjne”. Według SN „Przyłączem kanalizacyjnym w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (jednolity tekst: DzU z 2017 r. poz. 328) jest przewód łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną zakończoną studzienką w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, na odcinku od studzienki do sieci kanalizacyjnej”.

Tymczasem gminy, aby osiągnąć efekt ekologiczny w zakresie oczyszczania ścieków komunalnych, wykonywały i nadal wykonują, m.in. z dotacji z NFOŚiGW lub pożyczek z WFOŚiGW, przyłączenia indywidualnych posesji do sieci kanalizacji sanitarnej. I tak np. w ramach aktualnie realizowanego przez gminę Chybie projektu nr POIŚ.02.03.00-00-0256/16-00 pn. „Ochrona zbiornika wody pitnej dla aglomeracji Górnego Śląska przez uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Chybie”, gmina otrzymała dofinansowanie w formie dotacji, zgodnie z umową o dofinansowanie z dn. 20.04.2017 r., w ramach II osi priorytetowej „Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu” działanie 2.3. „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach” Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” 2014–2020. Zakres rzeczowy wymienionego zadania inwestycyjnego obejmuje m.in. „Zadanie 2: Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Gminie Chybie – etap II zad. 4 i etap III” – budowę systemu kanalizacji sanitarnej w gminie Chybie na terenie miejscowości Chybie, Mnich, Frelchów, Zarzeczce, Zaborze. Dodatkowo zastrzeżono, iż do obsługi kanalizacji zostanie zakupiony pojazd specjalistyczny do czyszczenia sieci kanalizacyjnej. Jako wskaźnik produktu wskazano: długość wybudowanej kanalizacji sanitarnej – 46,8 km. Jako wskaźnik rezultatu bezpośredniego wskazano liczbę nowych użytkowników sieci kanalizacyjnej, którzy przyłączą się do sieci w wyniku realizacji projektu, określoną na poziomie 2979 RLM. Czas realizacji projektu określono następująco: do 31.12.2021 r.

W przedmiotowym projekcie, jako element sieci kanalizacyjnej, zostały potraktowane (zaprojektowane do wykonania) tzw. sięgacze na posesje prywatne, czyli odcinki od sieci głównej do studzienki na posesji lub granicy nieruchomości. Rozwiązanie takie, wypracowane i funkcjonujące od lat w praktyce, znajdowało oparcie w brzmieniu przepisów art. 2 pkt 5, 7 i 14, art. 3 ust. 1, art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (DzU z 2017 r. poz. 328).

Uchwała SN, nawet składu 7 sędziów, nie jest prawem stanowionym, lecz stanowi interpretację tego prawa (oddziałuje mocą autorytetu tego organu i wagą przytoczonej argumentacji). Formalnie rzecz biorąc, jej wydanie służy rozstrzygnięciu poważnych wątpliwości co do wykładni prawa w orzecznictwie sądów powszechnych – nie wiąże ona jednak bezpośrednio innych podmiotów. Ponadto istotny w tej sprawie jest również aspekt społeczny oraz konieczność osiągnięcia zakładanych celów i efektu ekologicznego (faktycznego podłączenia zamieszkałych nieruchomości do sieci kanalizacyjnej).

W świetle powyższego, w tym znanego od jakiegoś czasu uzasadnienia cytowanej uchwały Sądu Najwyższego, proszę zatem o udzielenie informacji: czy w Ministerstwie Środowiska, na poziomie Rady Ministrów lub już w parlamencie są prowadzone jakiegokolwiek prace legislacyjne nad kolejną nowelizacją ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę

i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (DzU z 2017 r. poz. 328), obejmujące nadanie nowego brzmienia art. 2 pkt 5 (innego niż wynika to z wskazanej interpretacji SN), lub nad nową ustawą z tego zakresu?

W przypadku odpowiedzi negatywnej na pytanie zawarte w zdaniu poprzednim, proszę o wskazanie, czy ministerstwo planuje w najbliższym czasie zainicjowanie takich prac lub zmotywowanie właściwych służb do możliwie niezwłocznego podjęcia takich prac?

Zaznaczyć bowiem należy, iż jeśli sposób definiowania pojęcia „przyłącze kanalizacyjne” przyjęty przez Sąd Najwyższy utrzyma się i będzie powielany przez inne organy, instytucje i służby (np. regionalne izby obrachunkowe), to oznaczać to będzie daleko idące ryzyko związane z wydatkowaniem środków publicznych na ten cel, a co za tym idzie, przerzucenie na mieszkańców obowiązku finansowania tych przyłączy (np. łącznie z odtworzeniem nawierzchni drogi asfaltowej, jeśli sieć kanalizacyjna biegnie w drodze), a ponadto duże utrudnienia w osiągnięciu efektu ekologicznego przez inwestorów budowy kanalizacji sanitarnej (to najczęściej gminy, ich zakłady budżetowe lub spółki komunalne).

Andrzej Kamiński

**Stanowisko  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE ŚRODOWISKA**

Warszawa, 22.01.2018 r.

Pan  
Marek Gróbarczyk  
Minister Gospodarki Morskiej  
i Żeglugi Śródlądowej

W załączeniu przekazuję, według właściwości, oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego, złożone podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21.12.2017 r., w sprawie związanej z kwestią interpretacji pojęcia „przyłącze kanalizacyjne” – **BPS/043-53-1446/17**.

Uprzejmie informuję, że w związku z wejściem w życie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 2018 r. w sprawie przekształcenia Ministerstwa Środowiska oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 2018 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, w myśl których z dniem 9 stycznia br. z Ministerstwa Środowiska zostały wyłączone sprawy związane z obsługą działu gospodarka wodna i przeniesione do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Z poważaniem

Mariusz Gajda  
PODSEKRETARZ STANU  
Ministerstwo Środowiska



**Odpowiedź  
MINISTRA GOSPODARKI MORSKIEJ  
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ**

Warszawa, 20 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego, złożone podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 grudnia 2017 r., w sprawie aktualnej wykładni przyłącza kanalizacyjnego – art. 2 pkt 5 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz skutków rozstrzygnięcia w tej sprawie dla projektów finansowanych m.in. z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, poniżej przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

Na wstępie pragnę poinformować, iż Ministerstwo Środowiska (Instytucja Pośrednicząca POIiŚ) po zapoznaniu się z treścią oświadczenia przekazało informację, że na chwilę obecną nie planuje zmiany zasad kwalifikowania przyłączy w ramach Programu. Powyższe oznacza, że za wydatki kwalifikowalne w ramach działania 2.3 *Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach* uznane będą wydatki poniesione na budowę przyłączy kanalizacyjnych w poniższym zakresie:

- w przypadku braku studzienki w granicach nieruchomości przyłączanej, za kwalifikowalne uznane będą wydatki poniesione na budowę przewodów kanalizacyjnych zlokalizowanych poza granicami tej nieruchomości, natomiast w granicach nieruchomości przyłączanej tylko te odcinki, które służą do przyłączenia więcej niż jednego podmiotu;
- w przypadku, gdy w granicach nieruchomości przyłączanej do sieci zlokalizowana jest studzienka (lub przewidziano jej wybudowanie), za kwalifikowalne uznane będą wydatki poniesione na budowę przewodów zlokalizowanych zarówno poza granicami tej nieruchomości, jak również w jej granicach, jednak nie dalej, niż do pierwszej studzienki (wraz ze studzienką) od strony granicy tej nieruchomości.

Wydatki poniesione na budowę przewodów (w tym studzienek) mogą być uznane za kwalifikowalne, jeżeli ich własność należy do beneficjenta lub podmiotu upoważnionego do ponoszenia wydatków kwalifikowalnych wskazanego we wniosku oraz umowie o dofinansowanie. W przypadku, gdy własność ww. przewodów nie należy do beneficjenta, możliwość ich finansowania w ramach wydatków kwalifikowalnych jest każdorazowo weryfikowana przez odpowiednią instytucję wdrażającą lub pośredniczącą.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA  
Anna Moskwa  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Tadeusza Kopcia**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z konferencją „Mieszkanie Plus dziś i jutro”, która odbyła się 14 grudnia 2017 r., chciałbym przekazać Panu Ministrowi moje wnioski w formie programu, który pozwoli pozyskać dodatkowe mieszkania dla samorządów.

Program pozyskania mieszkań budowanych przez inwestora jako forma uzupełniająca program „Mieszkanie Plus”.

Główne założenia i cele programu:

1. Właściciel (KZN, samorząd) zainteresowany jest pozyskaniem mieszkań i lokali usługowych realizowanych na swoich gruntach, zgodnie z własnym interesem, aspiracjami i potrzebami (głównie budownictwo).

2. Nieruchomość gruntowa przeznaczona pod zabudowę wyceniana jest przez 2 niezależne i wybrane w drodze konkursu renomowane w tym zakresie podmioty.

3. Na podstawie wykonanej wyceny gruntu oraz średniej ceny budowy 1 m<sup>2</sup> PUM dla danej lokalizacji można określić, jaka ilość PUM powinna być wybudowana przez inwestora (developeera) w zamian za wartość działki.

4. Tak wyliczona ilość PUM stanowi dla właściciela jedno z kryteriów wyboru inwestora.

5. Właściciel przygotowuje specyfikację, w której określa charakterystykę lokali mieszkalnych lub usługowych, które będą przekazane na jego rzecz, oraz określa czas realizacji budowy.

6. Inwestor wybierany jest w drodze przetargu oraz negocjacji, gdzie kryterium wyboru są przede wszystkim spełnienie warunków specyfikacji, wybudowanie największej ilości PUM i termin wykonania.

7. Po wyborze inwestora tworzona jest spółka celowa z właścicielem działki. Druga opcja to oddanie inwestorowi działki we władanie na czas budowy i przekazania do użytkowania.

8. Po wyborze inwestor wykonuje na swój koszt i odpowiedzialność projekt budowlany, a następnie przystępuje do budowy. Projekt budowlany uwzględnia lokale przewidziane dla właściciela zgodnie ze specyfikacją.

9. W trakcie budowy rola właściciela ogranicza się do kontroli terminów i jakości wykonania. Właściciel zwolniony jest z organizowania całego procesu inwestycyjnego, szczegółowego nadzoru i wszelkich ryzyk występujących w trakcie budowy (chodzi m.in. o wzrost cen materiałów i robocizny, nieprzewidziane utrudnienia, opóźnienia terminów wykonania).

10. Po zakończeniu budowy właściciel przejmuje na własność gotowe lokale o określonej w umowie powierzchni zgodnie ze specyfikacją przetargową.

11. Reszta lokali sprzedawana jest przez właściciela na zasadach komercyjnych.

12. Program opiera się na uczciwym założeniu, że za wartość nieruchomości gruntowej właściciel otrzymuje produkt o porównywalnej wartości w postaci lokali mieszkalnych.

13. W zamian za działkę inwestor dostarcza właścicielowi uzgodnioną powierzchnię praktycznie w cenie kosztu budowy, bowiem jego zysk generowany jest na pozostałej powierzchni sprzedawanej komercyjnie.

14. Gotowe lokale pozyskiwane są przez właściciela bez angażowania własnych środków finansowych.

15. W jednym budynku mieszkają zarówno osoby, które pozyskały mieszkania w ramach programu, jak i osoby, które kupiły je na warunkach komercyjnych. Unika się skoncentrowania jednego typu mieszkań i lokatorów w tym samym budynku (tworzenia swoistego rodzaju gett).

16. Program może służyć nie tylko do pozyskiwania mieszkań, ale także obiektów o innym przeznaczeniu takich jak przedszkola, biura dla urzędników, miejsca parkingowe itd.

17. Przyjmując, że wartość działki stanowi ok. 25% wartości mieszkania, można przyjąć, że w przypadku działki zlokalizowanej w mieście o potencjale do wybudowania 10.000 m<sup>2</sup> PUM możliwe jest pozyskanie dla właściciela



ok. 25% powierzchni mieszkalnej lub użytkowej, tj. ok. 2500 m<sup>2</sup> PUM lub powierzchni usługowej.

18. Na podstawie podobnych założeń od wielu lat z powodzeniem budowane są m.in. w Anglii mieszkania dla samorządów z przeznaczeniem dla kluczowych dla gospodarki pracowników (*Key Worker Housing Eligibility*).

Z poważaniem  
Tadeusz Kopec

**Odpowiedź  
MINISTRA  
INWESTYCJI I ROZWOJU**

Warszawa, 20 lutego 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone na 53. posiedzeniu Senatu RP przez pana senatora Tadeusza Kopia, w sprawie wniosków dotyczących programu „Mieszkanie+”, przekazuję następujące informacje.

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej (Dz. U. poz. 379) polityka mieszkaniowa państwa ulegnie znaczącej reorganizacji. Przepisy wspomnianego aktu, za unormowaniami konstytucyjnymi, przyznają bowiem kompetencje do koordynacji oraz kontroli realizacji przedmiotowej polityki Prezesowi Rady Ministrów, podkreślając tym samym jego kluczową rolę w określaniu mechanizmów organizacyjnych, rekomendacji finansowych i zmian legislacyjnych służących rozwojowi mieszkalnictwa w Polsce.

W celu wspierania Prezesa Rady Ministrów w realizacji ww. kompetencji w dniu 29 stycznia 2018 r. powołana została Rada Mieszkalnictwa, złożona z podmiotów wywierających istotny wpływ na sprawy mieszkaniowe w naszym kraju. Do podstawowych zadań nowego organu należy m.in. inicjowanie i koordynowanie prac analitycznych, koncepcyjnych i wdrożeniowych związanych z polityką mieszkaniową oraz opracowywanie rekomendacji działań służących realizacji tej polityki. Mając na uwadze powyższe jako członek Rady Mieszkalnictwa za zasadne uznałem przekazanie do analizy wspomnianemu organowi założeń programu Pana Senatora. Wnioski płynące z tej analizy mogą istotnie przyczynić się do usprawnienia prac nad instrumentami polityki mieszkaniowej, stając się źródłem inspiracji przy tworzeniu rekomendacji Rady.

Z poważaniem

Jerzy Kwieciński

**Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego**

skierowane do ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W tym roku ruszyła budowa Muzeum Historii Polski na terenie Cytadeli oraz planowanego po sąsiedzku Muzeum Wojska Polskiego. Jak donoszą media, inwestorzy placówki postanowili wewnątrz oraz na zewnątrz budynków wykorzystać marmur. Kamień ten ma być sprowadzony z Włoch.*

*W związku z tymi doniesieniami nasuwają mi się pytania.*

- 1. Czy prawdą jest planowanie użycia włoskiego marmuru?*
- 2. Jeśli tak, to czy jest możliwa zmiana tak, aby dostawcami mogli być polscy producenci marmuru, a pieniądze z zamówienia publicznego mogły pozostać w kraju i nadal napędzać gospodarkę?*
- 3. Czy na poziomie symbolu i filozofii użycie zagranicznych materiałów przy budowie Muzeum Historii Polski i Muzeum Wojska Polskiego wydaje się zasadne?*

*Jarosław Obremski*

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE  
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2018.03.09

Pan Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej, na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Jarosława Obremskiego podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 grudnia 2017 r. w sprawie budowy Muzeum Wojska Polskiego i Muzeum Historii Polski na Cytadeli (BPS/043-53-1448/17), uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z informacją uzyskaną od Dyrektora Muzeum Wojska Polskiego fasady i ściany wewnętrzne planowanego do realizacji w Cytadeli Warszawskiej budynku oraz innych obiektów Muzeum Wojska Polskiego nie będą wykonywane z włoskiego marmuru, tylko z krajowego betonu architektonicznego.

W odniesieniu do wyboru materiałów wykończeniowych przez Muzeum Historii Polski, proponuję zwrócić się bezpośrednio do tej instytucji, gdyż zarówno MON, jak i Muzeum Wojska Polskiego nie posiadają w tym zakresie informacji.

Z poważaniem

Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Posel Halicki wypowiadał się publicznie z mównicy sejmowej o tym, że Policja używa nielegalnej broni LRAD (do oszołamiwania manifestantów hałasem). Wypowiedź padła w kontekście exposé premiera Morawieckiego, protestów pod Sejmem i akcji zabezpieczającej prowadzonej przez Policję. Jestem przekonany, że pan poseł Halicki jako minister poprzedniej kadencji wie, że wspomniany sprzęt został zakupiony w 2010 roku, a po negatywnej weryfikacji przez NIK używany jest jako prawdopodobnie najdroższy w Europie system komunikacji Policji z manifestantami (potocznie: tuba nagłaśniająca).*

*Wypowiedź posła Halickiego jest jednak, według mojego doświadczenia, niezwykle niebezpieczna, gdyż mimo że oznacza oczywisty fałsz, będzie cytowana w zagranicznych mediach, mocno nadszarpując wizerunek Polski jako Państwa Prawa.*

*W związku z tym nasuwa mi się pytanie: czy MSW będzie żądać od posła Halickiego sprostowania tych słów jako nieprawdziwych i oszczerczych wobec Policji?*

*Z wyrazami szacunku*

*Jarosław Obremski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 30 stycznia 2018 r.

Pan

Stanisław Karczewski

Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 3 stycznia 2018 roku (sygn. BPS/043-53-1449/17), przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Jarosława Obremskiego podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 grudnia 2017 roku w sprawie *broni LRAD*, w oparciu o informacje przekazane przez Komendę Główną Policji uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zakup urządzeń rozgłaszających dużej mocy, do jakich zaliczyć należy Long Range Acoustic Device (LRAD), wynikał z zarządzenia Komendanta Głównego Policji Nr 13 z dnia 23 sierpnia 2002 r. *w sprawie określenia norm wyposażenia jednostek, komórek organizacyjnych Policji i policjantów oraz szczegółowych zasad jego przyznawania i użytkowania* (Dz. Urz. KGP poz. 70, z późn. zm.). LRAD jest dalekosiężnym urządzeniem rozgłaszającym. Pragnę w tym miejscu podkreślić, że jego funkcjonalność w zakresie emisji sygnału modulowanego wysokiej częstotliwości została dezaktywowana przez producenta. Wskazany sprzęt zakupiono jako wsparcie techniczne Oddziałów Prewencji Policji, w celu przekazywania przez policjantów poleceń, ostrzeżeń i wszelkiego rodzaju informacji.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że obowiązujące przepisy prawa, m.in. ustawa z dnia 20 marca 2009 r. *o bezpieczeństwie imprez masowych* (Dz. U. z 2017 r. poz. 1160, z późn. zm.), ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. *Prawo o zgromadzeniach* (Dz. U. poz. 1485, z późn. zm.), określają sytuacje, w których Policja jest obowiązana do przekazywania ostrzeżeń i wezwań. Brak urządzeń typu LRAD istotnie ograniczał-

by sprawne wykonywanie zadań mających na celu ochronę zdrowia i życia osób zagrożonych, związanych z klęskami żywiołowymi bądź innymi zdarzeniami wymagającymi ich prowadzenia na znacznym obszarze działań.

Podsumowując pragnę wyjaśnić, że urządzenia typu LRAD stosowane są do przekazywania komunikatów, informacji i ostrzeżeń celem uzyskania pewności zrozumienia wydawanych przez funkcjonariuszy poleceń w związku ze zgromadzeniami publicznymi, klęskami żywiołowymi, katastrofami, awariami technicznymi oraz innymi zdarzeniami o charakterze nadzwyczajnym. W związku z powyższym, używanie i wykorzystywanie ww. sprzętu sprzyja prawidłowemu wykonywaniu zadań przez Policję.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Jarosław Zieliński  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Katastrofa wojskowego samolotu MIG-29, która wydarzyła się 18 grudnia br. nasuwa na myśl pytania o stan techniczny znajdujących się na wyposażeniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej maszyn. Badaniem przyczyn wypadku, do którego doszło w tym tygodniu, zajmie się specjalna komisja. Wydarzenia te jednak w sposób uzasadniony nakazują przyjrzeć się także stanowi technicznemu maszyn używanych w polskim lotnictwie wojskowym.*

*Samoloty MIG-29 służą w polskiej armii nieprzerwanie od 1989 r., kiedy zostały zakupione od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Okres, jaki minął od tamtego czasu, jest bardzo długi. Należy też wziąć pod uwagę sposób eksploatacji wspomnianych maszyn. Przez minione 28 lat nie doszło do podobnej tragedii z udziałem tego typu samolotów służących w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Maszyny te przechodziły gruntowne remonty, ale z uwagi na ich częste wykorzystywanie badania okresowe powinny być prowadzone z dużo większą dokładnością, intensywnością oraz skrupulatnością, ponieważ od tego zależy nie tylko życie i zdrowie pilota, ale także w dużej mierze bezpieczeństwo Polski oraz krajów sojuszników korzystających z pomocy polskich sił powietrznych.*

*W 2016 r. podczas remontu na lotnisku w Malborku doszło do incydentu z udziałem samolotu MIG-29, który zaczął płonąć. Do wiadomości publicznej nie podano informacji, czy wspomniana maszyna została przywrócona do służby w polskiej armii. Jest to sytuacja kuriozalna i haniebna, a nasi obywatele, w mojej ocenie, mają prawo oczekiwać od rządzących informacji o stanie sił i środków przeznaczonych do ewentualnej obrony kraju i obywateli przed ewentualnym atakiem z zewnątrz.*

*Szanowny Panie Ministrze, moje oświadczenie dotyczy niezwykle istotnej kwestii, jaką bez wątpienia jest poczucie bezpieczeństwa Polaków oraz innych osób przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.*

*W związku z ostatnimi wydarzeniami proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.*

*1. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej posiada aktualne wyniki badań technicznych samolotów wojskowych będących w dyspozycji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej? Jeżeli tak, proszę, o ile to możliwe, o udzielenie informacji na ten temat.*

*2. Czy kierowany przez Pana Ministra resort jest w posiadaniu wyników badań stanu technicznego samolotu MIG-29, który rozbił się w dniu 18 grudnia br. w pobliżu lotniska w Mińsku Mazowieckim? Jeżeli tak, to proszę o pilne podanie takiej informacji do wiadomości publicznej.*

*3. Czy samolot MIG-29, który podczas remontu w Malborku w 2016 r. uległ zapaleniu, został wyremontowany i przywrócony do służby w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej?*

*Z poważaniem  
Waldemar Sługocki*

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE  
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2018.03.13

Pan Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej, na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Waldemara Sługockiego podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 grudnia 2017 r. w sprawie stanu technicznego znajdujących się na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP samolotów (BPS/043-53-1450/17), uprzejmie proszę o przyjęcie odpowiedzi na poszczególne pytania oświadczenia.

Ad 1. System utrzymania zdatności (sprawności) statków powietrznych bazuje na ciągłej identyfikacji stanu ich działania (wyregulowania) i stanu technicznego (stopnia zużycia) oraz bezpieczeństwa i niezawodności. Wszystkie złożone zespoły i newralgiczne elementy statku powietrznego podlegają diagnozowaniu w trakcie wykonywanych „obsług”, których częstotliwość i zakres nakazuje dokumentacja techniczna statku powietrznego.

Wyniki wykonanych przeglądów, „obsług” i napraw są odnotowywane w dokumentacji technicznej statku powietrznego oraz systemie informatycznego wsparcia eksploatacji statków powietrznych SI SAMANTA. Funkcjonowanie SI SAMANTA „on line” zapewnia na bieżąco informację o sprawności technicznej statków powietrznych, na każdym szczeblu dowodzenia w resorcie obrony narodowej.

Ad 2. Samolot MiG-29, który uległ wypadkowi w dniu 18 grudnia 2017 r., miał wykonane i aktualne wszystkie przeglądy, „obsługi” i naprawy.

Stan techniczny ww. samolotu w trakcie i po locie, znany będzie po zakończeniu badań i ich przedstawieniu przez Komisję Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego.

Ad 3. Samolot MiG-29, który podczas wykonywania „obsług” w Malborku uległ zapaleniu, jest w trakcie weryfikacji i przygotowania do wykonania naprawy w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 SA w Bydgoszczy.

Z poważaniem

Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas czterdziestego drugiego posiedzenia Senatu RP w dniu 1 czerwca 2017 r. wystosowałem oświadczenie w sprawie pomysłów rządu na poprawę jakości życia środowiska popegeerowskiego w naszym kraju. 30 czerwca 2017 r. otrzymałem odpowiedź, z której wynika, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest w fazie projektowania wsparcia dla środowiska popegeerowskiego. Niestety, po niemal pół roku kierowany przez Pana Ministra resort nie przedstawił żadnych konkretnych dokumentów świadczących o próbie wsparcia tego środowiska.

Związek Byłych Pracowników PGR zwraca moją uwagę na wiele ważnych obietnic ze strony rządu, niestety bez pokrycia. Tereny popegeerowskie w dalszym ciągu charakteryzują się wysokim poziomem bezrobocia, a także niską aktywnością społeczną mieszkańców. Zgodnie z celami strategicznymi Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju polityka obszarów wiejskich miała na celu wsparcie i ponowne wykorzystanie potencjału tych terenów. Tymczasem, jak podkreślają zainteresowani, nie poczyniono żadnego kroku.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z poruszonym w tym oświadczeniu problemem uprzejmie proszę o ustosunkowanie się do niego oraz o odpowiedź na pytanie, na jakim etapie znajdują się obecnie prace mające poprawić jakość życia rodzin ze środowiska popegeerowskiego.

Z poważaniem  
Waldemar Sługocki

**Odpowiedź**

Warszawa, 5.02.2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu

W nawiązaniu do oświadczenia złożonego w dniu 21 grudnia 2017 roku przez Pana Senatora Waldemara Sługockiego podczas 53. posiedzenia Senatu RP, dotyczącego sytuacji środowisk popegeerowskich, przedstawiam następujące informacje.

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora, złożone w dniu 1 czerwca 2017 roku podczas 42. posiedzenia Senatu RP, przedstawione zostały działania, jakie MRiRW podejmuje lub planuje podjąć w celu poprawy jakości życia mieszkańców terenów popegeerowskich. Poniżej przedstawiam aktualne informacje w tej sprawie.

Według danych na dzień 21 stycznia 2018 roku stan realizacji instrumentów pomocy PROW 2014–2020, mających wpływ na poprawę jakości życia na terenach popegeerowskich, wymienionych w odpowiedzi w tej sprawie z czerwca ubiegłego roku, przedstawia się następująco:

1) *Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich.*

W ramach realizacji powyższego działania uruchomione zostały następujące typy operacji:

– budowa lub modernizacja dróg lokalnych;



W ramach naborów prowadzonych przez samorządy województw na powyższe operacje wpłynęło 4 537 wniosków na kwotę prawie 5,3 mld zł. Zawartych zostało 1 918 umów na kwotę prawie 1,9 mld zł. Złożonych zostało 1 457 wniosków o płatność na kwotę prawie 1,1 mld zł. Wyplacono ponad 628 mln zł.

– gospodarka wodno-ściekowa;

W ramach naborów prowadzonych przez samorządy województw na powyższe operacje wpłynęło 1 696 wniosków na kwotę ponad 3,4 mld zł. Zawartych zostało 740 umów na kwotę prawie 1,6 mld zł. Dotychczas złożonych zostało 29 wniosków o płatność na kwotę ponad 17 mln zł. Wyplacono prawie 294 tys. zł.

– inwestycje w targowiska lub obiekty budowlane przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów;

W ramach naborów prowadzonych przez samorządy województw na powyższe operacje wpłynęło 229 wniosków na kwotę prawie 290 mln zł. Zawartych zostało 157 umów na kwotę ponad 202 mln zł. Wnioski o płatność jeszcze nie wpłynęły.

2) *Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej.*

Odbyły się dwa nabory wniosków. Wpłynęło 1 724 wnioski na kwotę ponad 172 mln zł. Wydano 1 060 decyzji o przyznaniu pomocy na kwotę 106 mln zł. Wykonano 60 płatności na kwotę 4,8 mln zł.

3) *Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER*

W ramach wdrażania lokalnych strategii rozwoju złożono 14 376 wniosków na kwotę prawie 2 mld zł. Zawartych dotychczas zostało 4 994 umów na kwotę prawie 713 mln zł. Zrealizowano 2 455 płatności na kwotę prawie 145 mln zł.

4) *Przetwórstwo i marketing produktów rolnych.*

W ramach tego instrumentu pomocy odbyły się cztery nabory wniosków w tym dwa dla rolników, małżonków i domowników rozpoczynających działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa produktów rolnych. W ramach naborów dla rolników, małżonków i domowników wpłynęło łącznie 461 wniosków na kwotę ponad 113 mln zł. Zawarto dotychczas 26 umów na kwotę prawie 6 mln zł.

5) *Modernizacja gospodarstw rolnych.*

W ramach tego instrumentu odbyły się trzy nabory wniosków. Wpłynęło 34 505 wniosków na kwotę prawie 7,4 mld zł. Zawarto dotychczas 13 525 umów na kwotę ponad 2,8 mld zł. Zrealizowanych zostało 3 416 płatności na kwotę prawie 494 mln zł.

6) *Restrukturyzacja małych gospodarstw.*

W ramach tego instrumentu pomocy odbyły się dwa nabory wniosków. Złożonych zostało 10 960 wniosków na kwotę prawie 658 mln zł. Wydano 8 447 decyzji o przyznaniu pomocy na kwotę prawie 507 mln zł. Wykonano 775 płatności na kwotę ponad 37 mln zł.

7) *Rozwój usług rolniczych.*

W ramach tego instrumentu pomocy odbył się jeden nabór. Wpłynęło 1901 wniosków na kwotę prawie 801 mln zł. Zawartych zostało 409 umów na kwotę prawie 169 mln zł. Wykonano 2 płatności na kwotę 500 tys. zł.

8) *Płatności dla rolników przekazujących małe gospodarstwa.*

Odbyły się dwa nabory. Wpłynęło 705 wniosków. Wydano 503 decyzje o przyznaniu płatności na kwotę prawie 9,7 mln zł. Wykonano 356 płatności na kwotę prawie 7,3 mln zł.

9) *Premie dla młodych rolników.*

Dotychczas odbyły się trzy nabory, w ramach których złożono 11 806 wniosków na kwotę prawie 1,2 mld zł. Wydano 9 525 decyzji o przyznaniu płatności na kwotę 952,5 mln zł. Wykonano 5 108 płatności na kwotę prawie 406 mln zł.

Należy zaznaczyć, iż zasady realizacji PROW 2014–2020 zostały określone w ten sposób, by wsparcie kierowane było do grup i obszarów defaworyzowanych. Przykładem takiego podejścia może być np. ograniczenie wsparcia inwestycyjnego tylko do gospodarstw rodzinnych, czy też zastosowanie kryteriów wyboru operacji ukierunkowanych na pomoc dla obszarów najbardziej tego wymagających.

Ponadto informuje, że w celu lepszego dostosowania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 do potrzeb jego beneficjentów, w tym rolników, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowało kolejny pakiet zmian, który został przeka-



zany do akceptacji Komisji Europejskiej. Modyfikacje Programu zostały opracowane w oparciu o wyniki prac zespołów eksperckich, które prowadziły analizę m.in. regulacji i procedur wdrożeniowych pod kątem ułatwienia beneficjentom korzystania z pomocy w ramach poszczególnych instrumentów wsparcia.

MRiRW bierze udział w realizacji projektu strategicznego SOR pn. *Pakiet działań dla obszarów zagrożonych trwałą marginalizacją*, w którym jednym z komponentów są działania na rzecz aktywizacji obszarów po byłych pgr. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR) nieodpłatnie przekazuje nieruchomości wchodzące w skład Zasobu na własność jednostkom samorządu terytorialnego oraz osobom bezrobotnym bez prawa do zasiłku, które przez okres co najmniej 5 lat były pracownikami pgr. Ponadto może nieodpłatnie przekazać na własność gminie albo spółdzielni mieszkaniowej domy, lokale mieszkalne i budynki gospodarcze, wraz z niezbędnymi gruntami, w przypadku gdy najemcy tych nieruchomości nie złożyli w przewidzianym ustawowym terminie oświadczeń o zamiarze skorzystania z prawa nabycia. Ponadto KOWR sukcesywnie przekazuje nieodpłatnie, na wniosek gmin lub utworzonych przez nabywców lokali spółdzielni mieszkaniowych, infrastrukturę związaną z funkcjonowaniem lokali i budynków mieszkalnych oraz nieruchomości niezbędne do urządzenia i funkcjonowania osiedli, w tym placów zabaw, boisk oraz obiektów kulturalno-oświatowych. Jednocześnie KOWR dokonuje przeglądu nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa pod kątem ich przydatności do realizacji programu aktywizacji obszarów zagrożonych trwałą marginalizacją.

W okresie 01.01.–31.10.2017 r. przekazano nieodpłatnie uprawnionym podmiotom 3 935 ha gruntów Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Z ogólnej liczby 337 344 mieszkań znajdujących się w Zasobie WRSP sprzedano dotychczas 307 949 oraz przekazano nieodpłatnie 18 402 mieszkania, w tym samorządom 11 439 i spółdzielniom mieszkaniowym 4 466 mieszkań.

Od początku działalności KOWR, tj. od września 2017 roku do 31.10.2017 r. zlikwidowano 4 313 mieszkań. W okresie 01.01.–31.10.2017 r. wykazano sprzedaż 235 mieszkań i 103 nieodpłatnie przekazanych. W Zasobie WRSP na 31.10.2017 r. pozostaje 6 680 mieszkań.

MINISTER ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Krzysztof Jurgiel

### **Oświadczenie senatora Artura Warzochoy**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Powszechnie dostępne dane wskazują, że w czasie II wojny światowej Polska straciła ponad pół miliona dzieł sztuki, które zostały zrabowane przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej z terenów okupowanych. Ukradzione dzieła sztuki, których znaczną część stanowią obrazy, a wśród nich arcydzieła światowej klasy, zaginęły bezpowrotnie, ich los zaś do dzisiaj, po ponad 70 latach od zakończenia okupacji i działań wojennych, jest nieznanym. Autorami tych dzieł są czołowi artyści, zarówno polscy, jak i światowi, tacy jak Stanisław Wyspiański, Jan Matejko, Jacek Malczewski, Wojciech Kossak, Rafael Santi, Anton van Dyck, Pieter Bruegel i inni. Obecna cena rynkowa tych dzieł jest praktycznie nie do oszacowania, ale z całą pewnością można stwierdzić, że zagrabione artefakty posiadały olbrzymią wartość materialną, nie mówiąc o ich wartości artystycznej, historycznej oraz podstawowej dla narodu polskiego, na której budowane były więzi tożsamościowe i państwowotwórcze.

Bilans działań państwa polskiego na przestrzeni całego okresu powojennego mierzących do odzyskania skradzionych dzieł nie napawa optymizmem. Polska, która pod względem materialnych strat wojennych była największą ofiarą spośród państw okupowanych przez III Rzeszę, i dotyczy to również strat w omawianym zakresie, w czasach PRL praktycznie nie wystąpiła w sposób zdecydowany i skuteczny z wnioskiem o reparacje i zwrot skradzionych dzieł sztuki. Efektem tych zaniechań był brak jakiegokolwiek rekompensaty za poniesione straty materialne oraz znikoma część odebranych od hitlerowskich złodziei dzieł sztuki stanowiących własność polskiego narodu.

Taki stan rzeczy daje podstawy do podjęcia wreszcie energicznych i zdecydowanych działań na tym polu, tym bardziej że co jakiś czas światowa opinia publiczna dowiaduje się o bulwersujących przypadkach podejmowania prób wprowadzenia do obrotu aukcyjnego zaginionych podczas wojny obrazów, zagrabionych z przedwojennych polskich galerii.

Obecny stan badań oraz interwencje w międzynarodowych domach aukcyjnych pozwalają jasno stwierdzić, że wiele polskich zrabowanych podczas II wojny światowej artefaktów znajduje się w niemieckich oraz austriackich domach prywatnych. Podczas II wojny światowej Niemcy wywieźli tysiące dzieł sztuki z samej tylko Warszawy, z prywatnych kolekcji warszawiaków. Takiego samego rabunku dokonano w innych polskich miastach. Po 1945 r. nieznanne były kierunki ich przemieszczeń. Kilka lat temu niemiecka fundacja German Lost Art Foundation zwróciła się do prywatnych kolekcjonerów z apelem o przejrzenie zbiorów pod kątem zrabowanego żydowskiego mienia. Zrobiono to na prośbę amerykańskich Żydów. Akcja ta przyniosła wymierne rezultaty – do prawowitych właścicieli wróciło kilkanaście eksponatów. Po 1989 r. państwo polskie nigdy nie zwróciło się z podobnym apelem do zachodnich sąsiadów.

W związku z tym kieruję za pośrednictwem marszałka Senatu pytanie do ministra kultury i dziedzictwa narodowego o to, jakie konkretne kroki w imieniu państwa polskiego podejmowało ministerstwo kultury w okresie ostatniego roku. Jakie działania zostały przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podjęte w tej sprawie na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji dóbr kultury, której to przepisy są instrumentem uprawniającym ministra właściwego do spraw kultury do występowania w celu odzyskiwania utraconych dzieł, reprezentowania Skarbu Państwa w sprawach dotyczących restytucji dóbr kultury przed sądami i organami władz państw obcych oraz współpracy na tej płaszczyźnie z innymi państwami Unii Europejskiej?

Pragnę podkreślić, że z inicjatywy polskiego rządu i wspierającej ten rząd większości parlamentarnej z ramienia Prawa i Sprawiedliwości zainicjowana została na forum międzynarodowym debata na temat reparacji za poniesione przez Polskę straty wojenne w latach okupacji hitlerowskiej. Sta-

*nowi to doskonały przyczynek do postawienia wśród innych ważnych roszczeń materialnych również kwestii oddania zrabowanych Polsce dzieł sztuki i doprowadzenia do współdziałania w tej materii właściwych miejscowo organów obcych państw, w których uprawiany jest nieprzerwanie proceder obrotu tymi dziełami.*

*Warto również przypomnieć, że każdy z zagrabionych artefaktów stanowi część polskiego dziedzictwa kulturowego, dlatego ich strata jest ciągle otwartą i bolesną raną, dokonaną na naszej narodowej tkance przez zbrodniarzy hitlerowskich III Rzeszy.*

Artur Warzocha

## Odpowiedź

Warszawa, 30 stycznia 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana Senatora Artura Warzochy złożone na 53. posiedzeniu Senatu w dniu 21 grudnia 2017 r. dot. spraw restytucyjnych uprzejmie przekazuję wyjaśnienie w tej sprawie.

Restytucja dóbr kultury zapoczątkowana została po zakończeniu II wojny światowej, kiedy to powołano Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków – główny ośrodek administracyjny i urząd realizujący politykę w dziedzinie muzealnictwa oraz ochrony zabytków. W jej strukturach utworzono specjalne Biuro Rewindykacji i Odszkodowań zajmujące się poszukiwaniami zrabowanych dzieł sztuki. Pracownicy Polskich Misji Rewindykacyjnych na zlecenie BRiO działali na terenie stref okupacyjnych Niemiec, a także na obszarze dawnych ziem niemieckich na zachodzie Polski. Prace związane z akcją rewindykacyjną były bardzo intensywne w latach 1945–1948, później ich tempo stopniowo spadało, aż całkowicie ustały z chwilą rozwiązania BRiO w 1951 r. Niestety, nie przeprowadzono po wojnie obliczeń, ile dokładnie obiektów wróciło w wyniku całej akcji rewindykacyjnej, stąd nie sposób jednoznacznie określić jej skali. W dokumentach archiwalnych i w literaturze pojawiają się liczby odzyskanych obiektów z konkretnego obszaru, jednak czasem określone są jedynie poprzez wielkość samego transportu np. w liczbie wagonów kolejowych. Według danych z 19 lipca 1950 r. ze stref okupacyjnych Niemiec do Polski powróciło 88 wagonów kolejowych, 119 samochodów oraz 35 pomniejszych ładunków wypełnionych dziełami sztuki. Najwięcej dzieł sztuki udało się odzyskać z Amerykańskiej Strefy Okupacyjnej, tj. 34362 obiekty. Z brytyjskiej strefy wróciło łącznie 19 wagonów dokumentów z archiwów miejskich Gdańska, Poznania, Torunia i Bydgoszczy. Pierwszy transport z kierunku wschodniego – z ZSRR liczył dwa wagony, a w nich blisko 15000 obiektów (w tym 11000 numizmatów), drugi zaś ponad 12500 pozycji. Ostatnim akcentem akcji rewindykacyjnej był powrót w 1961 r. 280 ewakuowanych do Kanady polskich skarbów narodowych z Wawelu. Z przyczyn politycznych, po 1951 r. problem strat wo-

jennych przestał istnieć. Od tego czasu sprawy restytucyjne podejmowane były sporadycznie i miały charakter, tzw. „aktów przyjaźni”. W ten właśnie sposób w 1965 r. wróciło m.in. 306 eksponatów etnograficznych z NRD do Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

Po przemianach ustrojowych powrócono do tematyki restytucyjnej prowadzonej na poziomie rządowym. W 1991 r. powołano Pełnomocnika Rządu do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą działającego w strukturze Ministerstwa Kultury. Do jego zadań, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1996 r., należało w szczególności organizowanie poszukiwań utraconych dzieł sztuki i podejmowanie działań restytucyjnych. Po zniesieniu Pełnomocnika jego zadania przejął Minister Kultury. Obecnie są one realizowane przez Wydział Strat Wojennych w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych. Do jego zadań należy m.in. prowadzenie ewidencji oraz gromadzenie danych dotyczących okoliczności utraty ruchomych dóbr kultury utraconych w wyniku II wojny światowej z terenu Polski w granicach po 1945 r., weryfikacja ruchomych dóbr kultury pod kątem ich zarejestrowania w bazie strat wojennych, poszukiwanie dóbr kultury utraconych podczas i w wyniku II wojny światowej poprzez monitorowanie rynku sztuki oraz zbiorów publicznych w kraju i za granicą, podejmowanie w kraju i za granicą działań restytucyjnych, w tym delegowanie ekspertów, koordynacja badań obiektów, wykonywanie zastępstwa procesowego przed organami policji, prokuratury, sądami, informowanie i propagowanie wiedzy z zakresu polskich strat wojennych i restytucji dóbr kultury m.in. poprzez publikacje, konferencje naukowe, wystawy, projekty edukacyjne.

Zgodzę się z Panem Senatorem, że Polska straciła ogromną część dziedzictwa materialnego podczas II wojny światowej, szacunek ten trudny jest do określenia, bo wiele dokumentacji i źródeł zostało bezpowrotnie zniszczonych lub spalonych. Prowadzony przez Ministerstwo jedyny ogólnopolski rejestr ruchomych dóbr kultury obejmuje 23 działy, w tym m.in.: malarstwo, rzeźbę, grafikę, meble, tkaniny, porcelanę, szkło, złotnictwo, militaria, zbiory numizmatyczne i archeologiczne. Do chwili obecnej wpisano blisko 63 000 rekordów.

Odpowiadając na pytanie pana Senatora: *jakie konkretne kroki w imieniu państwa polskiego podejmowało ministerstwo kultury w okresie ostatniego roku*, wyjaśniam, że w 2017 roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, podobnie jak w ubiegłych latach, podejmowało szereg działań restytucyjnych zarówno w kraju, jak i za granicą mających na celu odnalezienie, a co za tym idzie odzyskanie polskich strat wojennych. W zeszłym roku Ministerstwo prowadziło 70 postępowań restytucyjnych w kraju oraz na terenie Niemiec, Francji, Rosji i Stanów Zjednoczonych.

Do najważniejszych działań w 2017 r. należało m.in.:

- odzyskanie 4 obiektów będących stratami wojennymi: obraz Franciszka Mrażka „Na przypiecku”, miniatura Lizinki de Mirbel „Portret Damy”, obraz Simona de Vlieger „Wzburzone morze z okrętami”, obraz Roberta Śliwińskiego „Wiejska ulica z ruiną zamku”,
- zabezpieczenie we współpracy z Policją i Prokuraturą następujących obiektów: obraz Maksymiliana Gierymskiego „Zima w małym miasteczku”, zespół 7 mebli z przedwojennej kolekcji Państwowych Zbiorów Sztuki, obraz Kazimierza Sichulskiego „Obrona Lwowa”, obraz Maksymiliana Gierymskiego „Patrol polski 1830”, szkic Jana Matejki „Koł jasnogniady”;
- odnalezienie dóbr kultury utraconych podczas i w wyniku II wojny światowej poprzez monitorowanie rynku dzieł sztuki oraz zbiorów publicznych w kraju i za granicą: obraz Aleksandra Augustynowicza „Eros i Psyche”, akwarela Zygmunta Vogla „Widok Łazienek od północnego-zachodu”, waza grecka (lekyt) ze zbiorów MNW, obraz Frans'a Post'a „Egzotyczny widok”, obraz Henryka Siemiradzkiego „Taniec wśród mieczów”, aplika z głową Meduzy;
- opracowanie 15 wniosków restytucyjnych oraz bieżące prowadzenie ww. 70 spraw restytucyjnych.

Natomiast w ostatnich kilku latach dzięki staraniom Ministerstwa do kraju powróciło ponad 350 cennych obiektów z terenu Niemiec, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Austrii, których łączna wartość wynosi ok. 8 mln złotych.



Procedury restytucyjne prowadzone są w oparciu o prawo międzynarodowe publiczne, ale zastosowanie mają również przepisy prawa krajowego państwa, na terenie którego obiekt został odnaleziony. Sposób działania mający na celu odzyskanie straty wojennej uzależniony jest od miejsca odnalezienia zabytku oraz jego aktualnej sytuacji prawnej. Na podstawie zgromadzonej dokumentacji sporządzany jest wniosek restytucyjny, w którym należy jednoznacznie wskazać proveniencję obiektu, opisać okoliczności jego utraty, a przede wszystkim dowieść swojego prawa własności.

Czynnikiem niejednokrotnie utrudniającym odzyskanie zabytku jest jego skomplikowana sytuacja prawna oraz niekorzystne prawodawstwo chroniące, w większości systemów prawnych, nabywcę w dobrej wierze.

Obecnie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego posiada szerokie spektrum możliwości w zakresie podejmowanych działań na rzecz odzyskania utraconych dóbr kultury. W ostatnich latach nawiązano ścisłą współpracę z polską Policją i Prokuraturą oraz organami ścigania w innych krajach, tj. amerykańską federalną agencją dochodzeniową Homeland Security Investigation i FBI. Niejednokrotnie korzystano z pomocy polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych. W szczególnie trudnych przypadkach angażowane są profesjonalne kancelarie prawne.

Pragnę ponadto zwrócić uwagę, że poszukiwanie i odnajdywanie dóbr kultury ma miejsce nie tylko na terenie innych państw, ale także w kraju. Z roku na rok rośnie liczba spraw restytucyjnych prowadzonych na terenie Polski.

Straty wojenne odnajdywane są zwykle pojedynczo, w większości przypadków na rynku antykwarycznym lub w kolekcjach prywatnych, a rozmowy prowadzone są indywidualnie dla każdego obiektu.

Dlatego też MKiDN poprzez działania popularyzatorskie i edukacyjne zwraca uwagę polskich i zagranicznych instytucji czy prywatnych kolekcjonerów na zagadnienie polskich strat wojennych. Są to różnego rodzaju projekty, m.in.: wystawy (m.in. Austria, Holandia), aplikacja na urządzenia mobilne Art Sherlock (w języku polskim i angielskim), publikacje na temat polskich strat wojennych, projekt *Muzeum Utraczone*, filmy, czy strona internetowa dedykowana powyższym zagadnieniom. Działania te wspierane przez aktywność medialną każdorazowo zawierają apel o ujawnienie i zwrot zabytków zrabowanych z Polski.

Pracownicy WSW często uczestniczą również w konferencjach i sympozjach zagranicznych, gdzie stale informują o prowadzonych działaniach restytucyjnych, jak i poszukiwaniach.

Z kolei odpowiadając na pytanie *jakie działania zostały przez MKiDN podjęte w tej sprawie na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji dóbr kultury, której to przepisy są instrumentem uprawniającym ministra właściwego do spraw kultury do występowania w celu odzyskiwania utraconych dzieł, reprezentowania Skarbu Państwa w sprawach dotyczących restytucji dóbr kultury przed sądami i organami władz państw obcych oraz współpracy na tej płaszczyźnie z innymi państwami UE*, wyjaśniam, że ustawa z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury stanowi transpozycję do prawa polskiego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 (wersja przekształcona) (dalej określanej jako Dyrektywa). Dyrektywa ma zastosowanie do obiektów wyprowadzonych z terytorium państwa członkowskiego po 1992 r. lub w przypadku nowych członków UE, po momencie ich wejścia do wspólnoty. Nie ma zatem zastosowania do dóbr kultury utraconych w wyniku II wojny światowej, a zatem procedury przewidziane w postępowaniu dyrektywowym nie dotyczą strat wojennych. Niemniej jednak ujęte w art. 2 pkt 2 ustawy pojęcie „restytucji dobra kultury prowadzonej przez Rzeczpospolitą Polską” ma znacznie szerszy charakter i nie ogranicza się wyłącznie do działań prowadzonych w trybie procedury zwrotowej przewidzianej w dyrektywie 2014/60/UE, obejmując swoim zakresem wszelkie działania państwa zmierzające do odzyskania dóbr kultury, niezależnie od momentu ich utraty. Tym samym powyższa definicja obejmuje również działania państwa polskiego zmierzające do odzyskania dóbr kultury utraconych w wyniku II wojny światowej. Ustawa nie wprowadza w tym zakresie odrębnego,

szczególnego trybu postępowania, przyznając jedynie w art. 3 ust. 1 ogólną kompetencję do prowadzenia tego rodzaju działań ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Z wyrazami szacunku

Piotr Gliński

### **Oświadczenie senatora Jerzego Wcisły**

skierowane do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W Programie Operacyjnym „Rybnactwo i Morze” przewidziane są środki na wsparcie śródlądowych gospodarstw rybackich. Zaniepokojenie rybaków powodują informacje o wstrzymaniu, początkowo, a później „tylko”, o dość radykalnym zmniejszeniu kwot przeznaczonych na rekompensaty wodno-środowiskowe dla tych gospodarstw.*

*Decyzje ministerstwa zbiegły się ze złym rokiem w hodowli karpia, co spowoduje wzrost cen tego towaru, tradycyjnie i masowo kupowanego w okresie świąt Bożego Narodzenia.*

*Skutkiem decyzji jest też to, że hodowla karpia, bardzo często prowadzona w obszarach chronionych w ramach sieci „Natura 2000” i odgrywająca pozytywną rolę ekologiczną, staje się coraz mniej opłacalna.*

*W tej sytuacji zmniejszenie dopłat jest niezrozumiałe.*

*Proszę więc o informację o motywach, które legły u podstaw decyzji o zmniejszeniu tychże dotacji, i skali tych obniżek w porównaniu z kolejnymi latami od roku 2014.*

*Proszę o rozważenie, czy wobec spodziewanego obniżenia o 10–15% produkcji karpia w tym roku, ministerstwo nie przewiduje wycofania się z obniżenia wielkości środków na wsparcie rybnactwa śródlądowego lub czy planuje jakąś inną formę wsparcia.*

*Jerzy Wcisła*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 17 stycznia 2018 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 21 grudnia 2017 r., poniżej przedkładam stosowne wyjaśnienia.

Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej obejmując odpowiedzialność za dział administracji rządowej *rybołówstwo*, przyjął tym samym odpowiedzialność za cały sektor rybacki. Decyzja o ograniczeniu rekompensat wodno-środowiskowych niewątpliwie stanowiła jedną z najtrudniejszych decyzji. Dramatyczna sytuacja w gospodarstwach rybackich prowadzących działalność połowową na obszarze Morza Bałtyckiego, wymagała podjęcia natychmiastowych kroków naprawczych. Po wielomiesięcznych konsultacjach ze środowiskiem rybackim udało nam się osiągnąć kompromis zapewniający równowagę pomiędzy potrzebami branży akwakultury jak i rybołówstwa morskiego. Zawarte ze środowiskiem porozumienie w sprawie podziału środków pomiędzy priorytety Programu Operacyjnego „Rybnactwo i Morze” oraz wypracowana wysokość rekompensaty na poziomie 779,00 zł do 1 ha powierzchni stawu na 1 rok, według szacunków, pozwoli zrefundować hodowcom koszty związane z prowadzoną działalnością na rzecz ochrony środowiska naturalnego, a tym samym zwiększy rentowność gospodarstw rybackich.



Ponadto, uprzejmie informuję, iż wypracowana wspólnie z przedstawicielami środowiska akwakultury decyzja w sprawie wysokości realokacji środków, w tym ograniczenia systemu rekompensat, została już oficjalnie ogłoszona podczas konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 11 stycznia 2018 r. w siedzibie resortu gospodarki morskiej, co oznacza, że ma ona charakter oficjalny i nie ulegnie już dalszym modyfikacjom.

Z poważaniem

z upoważnienia

MINISTRA

Grzegorz Witkowski

Podsekretarz Stanu